Nr. 130 (4570) Warszawa, CZWARTEK 9 KWIETNIA 1931 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

POKŁOSIE „RADOSNEJ TWÓRCZOŚCI"

W jednym ze stołecznych dzienników **sanacyjnych** czytamy w pewnym wywiadzie z „miarodajnemi" władzami:

„W Warszawie jest 23.600 bezrobotnych.

— Czy to jest największa liczba z dotychczasowych?

— Tak. W roku ub. Warszawa posiadała **19.000 bezrobotnych".**

Na innem miejscu tegoż dziennika znajdujemy wiadomość:

„Do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęły zawiadomienia o likwidacji w ciągu marca **83 zakładów przemysłowych** w Warszawie.

W lutym zlikwidowano **18** takich przedsiębiorstw, w styczniu **60".**

Najpoczytniejszy dziennik **sanacyjny,** wychodzący w Krakowie pisze:

„Tegoroczny ruch budowlany, którego sezon właśnie się rozpoczyna, jest pod **znakiem zapytania.**

Pomoc funduszów publicznych będzie minimalna, niestosunkowo mniejsza, niż w roku ubiegłym. W roku ubiegłym Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacił **117 milj. zł.** pożyczek na budowę 14.500 mieszkań o 34.000 izb. W roku bieżącym, wobec trudności budżetowych, kredyty budowlane stanowić będą zaledwie **ułamek tej sumy".**

Że twierdzenie organu sanacyjnego odpowiada rzeczywistości, świadczą opinje przedstawicieli czołowych przedsiębiorstw budowlanych w Warszawie. Opinje te podaje jedno z pism warszawskich. Dowiadujemy się, od jednego z tych przedstawicieli, że

„sytuacja ruchu budowlanego jest **beznadziejna.** Wszystkie budowle rządowe, wojskowe, kas chorych **zostały wstrzymane** — przemysł zaś i kapitały prywatne jak wiadomo **nie budują wcale;**

od drugiego, że

„tegoroczna konjunktura budowlana **równa się zeru.** Wszystkie kredyty na nowe budowle państwowe są wstrzymane i to tak dalece, że nawet **kredyty już przyznane są wycofywane.** Nawet budynki rozpoczęte są kontynuowane tylko wówczas, gdy **zachodzi istotne niebezpieczeństwo** utraty inwestowanego kapitału";

od trzeciego, że

„sezon budowlany tegoroczny zamarł".

Tyle radosno - twórczych wiadomości z jednego dnia. Likwidacja masowa zakładów przemysłowych. Najwyższa liczba bezrobotnych. Zastój i martwota w ruchu budowlanym, który w nadchodzącym sezonie będzie korzystał prawie wyłącznie z funduszów budowlanych ubezpieczalń społecznych.

A jakież lekarstwo na tę nędzę zalecają nasze sfery przemysłowe i handlowe. Bardzo proste. Oto Związek Izb handlowych i przemysłowych uchwalił wystąpić do władz z żądaniem

ograniczenia wypłat zasiłków z Funduszu Bezrobocia i pozbawienia części robotników prawa do zasiłków!

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia ustala, że bezrobotny ma prawo do świadczeń po przepracowaniu 20 tygodni w roku, Związek Izb zaś domaga się, aby ten okres wynosił

48 tygodni (!)

Obowiązująca ustawa jest b. wadliwa i socjaliści w obliczu klęski bezrobocia wielokrotnie domagali się obniżenia cyfry przepracowanych tygodni. Dość powiedzieć, że obecnie pobiera zasiłki zaledwie **56,6%** oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych. W razie uwzględnienia postulatu Izb liczba ta spadłaby do minimalnego odsetka i całe zabezpieczenie od bezrobocia stałoby się fikcją.

A tego właśnie chcą nasze sfery przemysłowo - handlowe. Dziś chcą utrącić zasiłki dla bezrobotnych, jutro przypuszczą szturm na inne gałęzie ubezpieczeń. Huzia na ubezpieczenia!

Na ubezpieczenia, które — o ironjo losu! — stanowią dziś prawie jedyne źródło funduszów budowlanych!

Zdawałoby się, że skoro warsztaty pracy zamierają, skoro setki tysięcy ludzi są bez pracy i chleba, to elementarnym obowiązkiem państwa i społeczeństwa jest przyjść z pomocą najbardziej potrzebującym i nieszczęśliwym, czyli bezrobotnym. Ale nasze rekiny gospodarcze rozumują całkiem inaczej: kiedy jest dobra konjunktura, to ciągną olbrzymie zyski z **cudzej pracy ludzkiej,** ale w okresie złej konjunktury chcą ciągnąć zyski z **nędzy ludzkiej,** chcą skazać na śmierć głodową robotników, którzy z winy gospodarki kapitalistycznej nie mają pracy.

I kto jeszcze będzie śmiał mówić, że walka klasowa nie jest szatańskim wymysłem socjalistów?! Któż będzie wątpił, że sielankowa solidarność „państwowa" czy „narodowa" sprzęga wszystkie klasy i odłamy społeczeństwa w jedną rodzinę?!

Na zakończenie maleńki obrazek, zaczerpnięty również z wczorajszej prasy **sanacyjnej:**

„Do kierownika biura (pośrednictwa pracy) zgłasza się właściciel przedsiębiorstwa elektrotechnicznego, prosząc o chłopca do posług.

— Potrzebny mi jest chłopiec od 15 do 17 lat, rozgarnięty, który skończył przynajmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej. Zajęcie całodzienne.

— Ileż pan ofiaruje?

— **30 złotych miesięcznie..."**

To jest już okaz czysto **sanacyjny.** Tylko w okresie „radosnej twórczości" naszej sanacji mogą się panoszyć takie typy.

J. M. B.

1 Maja jest świętem wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej

Płace pracowników państwowych

mają być obniżone o 15% już od 1 maja

Do Prezydjum Rady Ministrów wpłynął wniosek ministra skarbu Matuszewskiego w sprawie obniżenia płac urzędników państwowych o 15%. Obniżka według projektu ministra Skarbu obowiązywać będzie już od dnia

1 maja.

Sprawa ta, mimo, że nie została jeszcze zdecydowana przez Radę Ministrów — jest już opracowana w szczegółach tak dalece, że już są gotowe do wysłania okólniki, zawierające obliczenia nowego wymiaru poborów.

Zniżka 15% dotyczy płac zasadniczych, t. zn. bez dodatków.

W praktyce nowe płace przedstawiać się będą jak następuje:

Np. urzędnicy administracji ogólnej kat VII zamiast dotychczas pobieranych 410 zł. otrzymywać będą 349 zł miesięcznie, urz. X kat. zamiast 240 zł. — 204 zł., urz. XI kat. zamiast 200 zł. — 170 zł.

Dla nauczycieli szkół śred. VIII kat. zamiast 310 zł. — 263 zł., nauczyciel szkoły powszechnej X kat. zamiast 245 zł. otrzymywać będzie tylko 209 zł.

Do wymienionych kwot należy doliczyć dodatki, które wynoszą od 17 do 40% zasadniczego uposażenia.

Przypominamy, że do ostatniej chwili min. Matuszewski i inni zapewniali uroczyście, że „narazie" niema mowy o obniżeniu płac urzędniczych, że to nastąpić może tylko w ostateczności, że w „każdym razie" obniżka nie nastąpi przed 1 lipca, że jeżeli nastąpi obniżka, to nie w rozmiarze 15%.

Teraz widzimy, co warte były te zapewnienia.

Ano, urzędnicy mają zapowiedziany popielec.

Dokoła krachu Banku Handlowego w Łodzi

O krachu Banku Handlowego w Łodzi udało się nam zebrać następujące ciekawe szczegóły:

Krach Banku wywołał w sferach finansowych Łodzi i Warszawy wielkie wrażenie. Szczególnie dotknięta została krachem tym Łódź, a mianowicie **szerokie warstwy drobnych rzemieślników i inteligencji, które swoje skromne oszczędności lokowały w tym właśnie banku.**

Bank ten byłby niewiadomo jak długo prowadził swój grzeszny żywot, gdyby nie przypadek. Mianowicie jeden ze znanych w Łodzi krawców p. **Wudtke,** akcjonarjusz Banku Handlowego w Łodzi, zgłosił się do banku z żądaniem wypłacenia mu dywidendy od akcyj. Gdy spotkał się z odmową, wydało mu się to podejrzanem, ponieważ już od szeregu lat, t. j. od okresu inflacji, nigdy grosza dywidendy nie otrzymał. Ze swojemi podejrzeniami zwrócił się p. Wudtke do prezesa Izby Skarbowej w Łodzi. p. **Kucharskiego,** który wydelegował **komisję urzędniczą, celem zbadania ksiąg bankowych za szereg ostatnich lat.** Komisja, po kilkudniowej pracy, **wykryła cały szereg nadużyć ze szkodą dla Skarbu Państwa.** Mianowicie ukrywano zyski na fikcyjnych kontach lub na kontach firm już nieistniejących. Ze sprawozdaniem z przeprowadzonej kontroli przybył do Warszawy prezes Kucharski, który złożył raport Ministrowi Skarbu **Matuszewskiemu,** zaznaczając, iż podejrzewa w Banku jeszcze inne nadużycia.

Wskutek tego raportu min. Matuszewski wysłał **specjalną komisję ministerjalną,** celem dalszego badania ksiąg bankowych, oraz zapewnienia Skarbowi jego należności na nieruchomościach bankowych. Komisja ministerjalna rozpoczęła swe prace w poniedziałek ub. tygodnia i pracowała przez cały Wielki tydzień. Komisja natknęła się na dalsze malwersacje ale **udało jej się zabezpieczyć wierzytelności skarbowe na 1-ym numerze hipoteki czterech domów,** które bank posiada w Warszawie (2) i w Łodzi (2).

W tym samym czasie wrócił z Londynu jeden z dyrektorów banku, p. **Gordowski** z odmowną odpowiedzią banków londyńskich co do dalszego udzielania Bankowi kredytów. Równocześnie **wrócił z protestem** wystawiony przez Bank przekaz na Londyn na kwotę 150 tys. dolarów, który to przekaz nie został przez bank londyński honorowany z powodu braku pokrycia i odmowy nowych kredytów.

Członkowie Rady Banku przyjechali do Warszawy, prosząc o pomoc min. Matuszewskiego. Min. **Matuszewski,** mając już raport prezesa Kucharskiego oraz zabezpieczoną należność skarbową **odmówił pomocy.**

W tej sytuacji Radzie Banku nie pozostało nic innego, jak zgłosić się do sądu z żądaniem nadzoru.

Opowiadają, iż **po powzięciu tej decyzji, Bank przyjmował jeszcze weksle do dyskonta oraz wkłady,** które oczywista wejdą już do masy upadłości.

Narówni ze Skarbem mają należności swe zabezpieczone banki angielskie. **Straty poniosą tylko właściciele drobnych wkładów, których jest podobno kilka tysięcy.**

Prezesem Rady Banku jest p. **Biederman,** znany przemysłowiec łódzki i **prezes Związku Włókienniczego.** Bawi on obecnie w Meranie. Nie jest rzeczą wyłączoną, że prokuratura wyśle za nim listy gończe.

***

Wczoraj, jak już o tem donosiliśmy, przyjechali do Łodzi przedstawiciele angielskiej grupy, posiadającej udziały w Banku Handlowym w Łodzi.

Zaraz po przyjeździe odbyła się konferencja z akcjonarjuszami polskimi, na której omawiana była sprawa upadłości banku.

W wyniku konferencji akcjonarjusze polscy wysunęli propozycję podniesienia upadłości i wyrazili gotowość poniesienia ofiar, by wszyscy wierzyciele otrzymal swe wkłady.

Niewiadomo jeszcze jak odniosą się do tego projektu finansiści angielscy.

Zebranie wierzycieli banku odbędzie się 14 kwietnia o g. 9 rano w Sądzie Okręgowym.

WICEDYREKTOR I PROKURENT POZOSTAJĄ W ARESZCIE.

Sąd Okręgowy rozpatrywał podanie wicedyrektora upadłego **Banku Handlowego w Łodzi, Kalinowskiego** i prokurenta tegoż banku **Kałusznego,** którzy prosili o zwolnienie ich z aresztu prewencyjnego za kaucją. Sąd prośby tej nie uwzględnił i postanowił obu zatrzymać w areszcie.

W związku z tą decyzją, obaj wnoszą skargę apelacyjną.

ZAMACH SAMOBÓJCZY JEDNEJ Z OFIAR BANKRUCTWA.

Wczoraj w korytarzu pociągu Łódź—Warszawa usiłował otruć się esencją octową **Menachem Radel,** który — wskutek bankructwa Banku Handlowego — stracił wszystkie swoje oszczędności.

Jeden z podróżnych wytrącił z rąk Radlowi buteleczkę, udaremniając w ten sposób samobójstwo.

Walki między Muzułmanami a Hindusami

Londyn, 8.4. (ATE.) W muzułmańskiej dzielnicy **Bombaju** doszło do zaburzeń pomiędzy **Hindusami** a **Muzułmanami.**

Jeden Mahometanin został zabity a dziewięciu odniosło rany. Policja obsadziła dzielnicę. W Midnapur (Bengalja) dokonano zamachu na angielskiego urzędnika sądowego, do którego oddano 5 strzałów. Sądownik angielski jest ciężko ranny. Sprawca zamachu zbiegł.

KONFISKATA ODEZWY MAJOWEJ

Wczoraj Komisarjat Rządu Warszawy skonfiskował odezwę majową wydaną przez C. K. W. P. P. S.

Jest to pierwszy wypadek skonfiskowania odezwy majowej naszej Partji od czasu odzyskania niepodległości.

DUCHOWIEŃSTWO MAŁOPOLSK W SPRAWIE BRZESCIA

LIST OTWARTY DO POSŁA KS. CZUJA.

Księża katoliccy dekanatów: bobowskiego, gorlickiego, grybowskiego i sondeckiego wystosowali do posła BB. ks. Jana Czuja list otwarty, w którym m. innemi czytamy:

Wyczekiwaliśmy, że ksiądz poseł, jako kapłan katolicki, podzieli sąd moralnie zdrowej większości społeczeństwa. Byliśmy niewzruszenie przekonani, że ksiądz poseł, jako **stróż** praw boskich i ludzkich, uczyni wszystko, co jest w jego mocy, dla naprawienia krzywd, **ukarania przestępców** i zapobieżenia powtórzeniu się w Polsce podobnych wypadków, **ewentualnie złoży mandat,** jak to zrobili jego klubowi koledzy świeccy!

Odpowiedzialność moralna zaciężyła na jego osobie. Odpowiedzialność ta nie jest sprawą li tylko osobistą, skoro ksiądz poseł należy do wielkiej rodziny kapłańskiej. Śmiemy przypuszczać, że **ogół duchowieństwa nie może się** solidaryzować z polityką księdza posła.

Sprawa brzeska i inne, zapoczątkowały wielki ruch moralny w społeczeństwie! W oczach narodu, sprawcy brzescy mają moralnych wspólników w BB. Nie chcąc, by ksiądz poseł powiększał ich liczbę, uważamy za konieczne zajęcie zdecydowanego stanowiska w myśl naszą.

List powyższy podpisało 24 proboszczów.

PROCES B. POSŁA LISZCZYŃSKIEGO

B. WIĘŹNIOWIE BRZESCY I PŁK. KOSTEK - BIERNACKI, JAKO ŚWIADKOWIE.

„Wieczór Warszawski" donosi, że na procesie b. posła d-ra Liszczyńskiego, który to proces odbędzie się we Lwowie w dn. 15 b. m. stanie w charakterze świadka pułk. Kostek - Biernacki.

W związku z tem, pułk. Kostek - Biernacki przybył do Warszawy. Proces b. posła Liszczyńskiego wywołuje zrozumiałe zainteresowanie.

Obronę Liszczyńskiego wnosić będzie dr. Stefan Szuchiewicz; zgłosił on w charakterze świadków posłów. którzy wraz z Liszczyńskim osadzeni byli w więzieniu brzeskim.

MIN. MICHAŁOWSKI PISARZEM HIPOTECZNYM?

Wczorajsza „Gazeta Warszawska" doniosła, że minister Sprawiedliwości, p. **Michałowski,** ma zostać rejentem w **Łodzi.**

Dowiadujemy się, że istotnie projekt taki istniał, jednak p. **Michałowski miał** się zrzec ofiarowanej mu rejentury.

P. **Michałowski** ma podobno zostać pisarzem hipotecznym w jednem z większych miast: w Warszawie Łodzi, lub gdzieindziej.

Jako następców na fotelu ministerjalnym wymieniają wicemarsz. Senatu Boguckiego i posła Paschalskiego.

CO KONFISKUJE CENZURA LWOWSKA...

USTĘP, KTÓREGO KONFISKATĘ UCHYLONO

W n-rze 64 **„Dziennika Ludowego"** skonfiskował prokurator m. in. w artykule, traktującym o zbrodniach faszyzmu włoskiego ustęp, którego konfiskatę zniósł obecnie lwowski sąd okręgowy. Wobec tego ustęp ten podajemy:

„Sprawiedliwość i Wolność" — to rewolucyjna organizacja, skupiająca wszystkich szarych antyfaszystów. Ma ona jeden cel: walka powstańcza o zlikwidowanie faszyzmu, oto minimalny narazie program tej organizacji ponadpartyjnej. Przywrócenie wolności zgromadzeń i stowarzyszania się, prasy, zwołanie konstytuanty, uwolnienie więźniów politycznych, postawienie dyrektora i jego kliki przed trybunał rewolucyjny i cały szereg innych wskazań, bądź politycznej, bądź gospodarczej natury.

Dla zrealizowania tych zasad poleca organizacja następujące środki:

Należy na zgromadzeniach syndykatów faszystowskich, tam, gdzie to będzie możliwe, głośno protestować przeciw nędzy robotniczej, nie mówiąc nic o faszyźmie; tam, gdzie nie można mówić, należy przeciwstawić się mówcom faszystowskim.

Przeciw obniżkom płac powinno się na ulicach demonstrować, bezrobotni wszędzie głośno winni domagać się pracy i chleba; manifestacje faszystowskie muszą być bojkotowane. Odezwa do robotników Włoch wzywa ich do akcji przeciw dzisiejszemu systemowi: „Pomyślcie o tysiącach, którzy dla wolności Włoch gniją w więzieniach! — Wiedzcie, że od nas zależy ich los i los Włoch".

***

Ale jakie to charakterystyczne, że właśnie taki ustęp uległ konfiskacie!

OKRĘGOWA KONFERENCJA PPS. W KATOWICACH

WYBÓR NOWYCH WŁADZ PARTYJNYCH.

W czasie świąt odbyła się w Katowicach, pod przewodnictwem tow. **Sławika**, doroczna konferencja PPS.

Wybory nowego **OKR. PPS.** dały następujący wynik:

Tow. tow. **Adamek, Burek, Caspari, Chrószcz, Habryka, Herm, Janta, Kawalec, Motyka, Melek, Prandzioch, Paździor, Majerowa, Sławik, Tomecki, Wesoły, dr. Ziółkiewicz;** na zastępców — ttow.: **Adamczyk, Jędrysiak, Kaczmarski, Kondzielnik, Kubowicz.**

Dokonano następnie wyborów **Komisji Rewizyjnej, Sądu Partyjnego, Komisji Prasowej, Wydziału Samorządowego,** delegatów na kongres.

Konferencja przyjęła wniosek OKR. PPS., by celem przeprowadzenia nowych inwestycyj w drukarni — **wydawać „Gazetę Robotniczą" na pewien okres przejściowy, jako tygodnik.** Czytelnicy **„Gazety Robotniczej"** otrzymywać będą w tym czasie — zamiast **„Gazety Robotniczej" — „Robotnika".**

Tow. Tadeusz Raszewski

funkcjonarjusz Kom. Centralnego Org. Mł. TUR, członek Koła im. L. Waryńskiego Warsz. Org. Mł. TUR — zmarł w wieku lat 22 na proletarjacką chorobę — gruźlicę.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Centralny Org. Mł. TUR.

Konfiskata świątecznego numeru „Naprzodu"

Numer świąteczny **„Naprzodu"** został skonfiskowany za artykuł p. t. **„Sanacyjna piatiletka"**, zawierający charakterystykę pięciolecia „pomajowego".

ZNÓW HARRIMAN NA WIDOWNI

„Express Poranny" donosi, że amerykański potentat finansowy **Harriman** znajduje się w drodze na Górny Śląsk, gdzie ma wziąć udział w posiedzeniu akcjonarjuszy Spółki Gieschego.

Właściwym celem podróży Harrimana jest ponowienie oferty na elektryfikację Polski.

POKWITOWANIA

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO WYCHOWANIA DZIECKA.

Pozostałe 7 zł. 80 gr. od kupna wieńca dla ś. p. kolegi Józefa Wyszomirskiego, Malarecki Antoni.

„Czarna sotnia" w sanacji

„Przełom", organ jednego z odłamów sanacji, zaatakował w ostatnim numerze swoich kolegów z „Prawdy".

„Przełom" grzmi:

„Niechże się jednak udręczona społeczność dowie, kto czyha drapieżnie na jej godność ludzką i ostatni kęs chleba. Dokoła szerzy się powszechna pauperyzacja, głód zagląda w oczy, jak tyfus — niech zatem pozna gromada sedno choroby..." I po tym wstępie stawia pod pręgierz następujące orzeczenie lewiatańskiej „Prawdy":

„Przyczyną kryzysu obecnego, który zaczął się z końcem roku 1929, jest wadliwy system finansowy państwa i zgubne urządzenia i kierunek polityki socjalnej. Tutaj cierń kryzysowy tkwi bardzo głęboko i wobec braku operacji chirurgicznej proces chorobowego gorączkowania i ropienia trwać musi długo i jest stale połączony z niebezpieczeństwem zakażenia krwi i jakiejś katastrofalnej niespodzianki".

Ale nietylko ta chęć przekreślania wszystkich świadczeń społecznych wywołuje zgorszenie „Przełomu". Pisze on dalej o tejże „Prawdzie":

„Poczem z kolei wylicza się grzechy państwa: finansowanie szkolnictwa powszechnego, budowa szkół średnich („za darmo dla każdego, kto zapragnie spędzić kilka lat w szkole średniej i na koszt państwa odkrywać swoje zdolności"), troska o uniwersytety („aby partjom politycznym dostarczyć bataljonów dla manifestacyj"!!) etc. etc.

Jedno słowo ciśnie się gwałtownie pod pióro: „czarna sotnia!"

Nawet dalej grozi „Prawdzie" — z powodu jej rad antysocjalnych:

„Ktoby tu się łudził, że proletarjat milczeć będzie cierpliwie, gdy pewnego dnia znajdzie pod stopami próżnię? Przecież wystarczy odrobina inteligencji, jakiś ułamek znawstwa duszy mas, aby zrozumieć, że trudno będzie „klasie tak zw. pracującej" (styl „Prawdy") pogodzić się z utratą elementarnych, ale i podstawowych, zdobyczy kultury jednostkowej, społecznej i narodowej".

Na ten wyraz oburzenia odpowiada słusznie „Naprzód":

„Za pozwoleniem, łaskawi panowie, ale z tą „czarną sotnią" razem należycie do BBWR — to wasze bratnie ugrupowanie — razem na komendę podnosicie ręce w Sejmie!

Panowie „przełomowcy" występują stale, jako protektorowie „Generalnej federacji pracy", czyli jako apostołowie... rozbijania ruchu robotniczego. Z jednej strony współdziałają w kierunku osłabienia frontu robotniczego i tem większego rozzuchwalania „Lewiatanu", a z drugiej strony, jako „sympatycy" robotników pomstują na zdziczenie fabrykantów, którzy notabene swoim wrzaskiem chcą opętać Matuszewskiego i skłonić go, ażeby ślepo szedł na ich pasku.

A do czego ma służyć owa „Federacja pracy" — oprócz rozbijania ruchu robotniczego? Ma akompanjować okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego — „radosnej twórczości" BB. Właśnie w tym samym numerze świątecznym „Przełomu" znajduje się spóźnione nieco sprawozdanie z akademji imieninowej — z 19 marca w Poznaniu. Czytamy tam:

„Wszystkie przemówienia, deklamacje i wykonane utwory przez orkiestry, były nagradzane przez zebranych hucznemi oklaskami, a na słowa sekretarza okręgowego „Generalnej Federacji Pracy", obywatela Władysława Matyszczyka: „Komendancie, czekamy rozkazu", zerwał się istny huragan długo niemilknących oklasków".

Pan Matyszczyk czeka rozkazu, a Lewiatan dufny w swoje wpływy, zgóry dyktuje ministrowi Matuszewskiemu, na czem on winien robić oszczędności: na świadczeniach społecznych i na oświacie".

Od siebie dodamy, że kiedy niedawno porównaliśmy pos. Kleszczyńskiego z B. B. z Puriszkiewiczem, przywódcą „czarnej sotni" w Rosji carskiej, to p. Kleszczyński „obraził się" i dokonał bandyckiego napadu na tow. Niedziałkowskiego. Teraz sanacyjny organ określa cała — i jakże wpływową! — grupę B. B. mianem „czarnej sotni..."

Zwycięstwo powstańców na Maderze

Paryż, 8.4. (ATE.) Według otrzymanych tu doniesień powstańcy są w dalszym ciągu panami sytuacji na **Maderze.** Posiadają oni trzy statki, które będą utrzymywały ruch handlowy z portami angielskiemi. Powstańcy rozporządzają baterją ciężkiej artylerji oraz karabinami maszynowemi.

Dowództwo ruchu powstańczego oświadczyło, że posiada wystarczającą ilość środków żywnościowych dla zaprowiantowania ludności.

JUNTA WOJSKOWA MOBILIZUJE REZERWY DO WALKI Z RZĄDEM LIZBOŃSKIM

Funchal, 8.4. (PAT.) Przedstawiciele miejscowych władz wojskowych oświadczyli korespondentowi Reutera, iż junta wojskowa mobilizuje z aprobatą całej ludności rezerwy, w celu oparcia się wszelkim próbom rządu lizbońskiego przełamania ruchu powstańczego. Dla zapewnienia żywności dla 200 tysięcy mieszkańców Madery, zatrzymano 3 stojące w porcie parowce portugalskie. Wszystkie władze miejscowe, w tej liczbie gubernator cywilny, są zmienione. Garnizon miejscowy, podtrzymywany przez ludność cywilną, domaga się przywrócenia swobód we wszystkich dziedzinach.

Lizbona, 8.4. (PAT.) Minister marynarki oświadczył, że krążownik **„Carvallar Aranjo"** dogoni okręt **„Pedro Gomez",** udający się na Maderę i będzie go eskortował aż do Funchalu. Kanonierka **„Zaire",** która również ma wyruszyć w drogę, przeprowadziła szereg prób szybkości. Kanonierka **„Ibez",** która przybyła z Angoli na wyspy Kanaryjskie, otrzymała rozkaz udania się na Maderę.

Trudności przy uzgadnianiu paktu morskiego

FRANCJA CHCE BUDOWAĆ NOWE KRĄŻOWNIKI

Londyn, 8.4. (ATE.) Rokowania w sprawie uzgodnienia londyńskiego paktu trzech mocarstw morskich z włosko - francuskim porozumieniem zawartem w Rzymie napotyka wciąż na trudności. Główną przeszkodą jest żądanie Francji dotyczące zastąpienia w r. 1935 starych krążowników przez nowe jednostki. Francja uzasadnia swe stanowisko tem, że w r. 1936 będzie posiadała 84.000 ton statków przestarzałej konstrukcji. Włochy natomiast sprzeciwiają się temu żądaniu. Kompromisowe propozycje angielskie zostały odrzucone przez obie strony.

Dziś unieruchomione zostaną fabryki metalurgiczne

100 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW NORWESKICH ZNAJDZIE SIĘ NA BRUKU

Londyn, 8.4. (ATE.) Donoszą z **Oslo,** że wysiłki celem złagodzenia konfliktu pomiędzy pracodawcami różnych gałęzi przemysłu a robotnikami zakończyły się niepowodzeniem.

Jutro wieczorem ma być wstrzymana praca w wielu przedsiębiorstwach przeważnie przemysłu metalurgicznego. **45.000** robotników straci zajęcie. 12.000 robotników pozostaje bez pracy już od trzech tygodni.

Dalsze wymówienia mają nastąpić, tak że liczba pozbawionych pracy robotników osiągnie cyfrę 100.000 osób.

Zaostrzenie walki na norweskim rynku pracy może doprowadzić do katastrofy gospodarczej **Norwegji,** której zagrażają wielkie wstrząsy społeczne.

Tragiczny wypadek pilota Czarkowskiego

PODCZAS PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA

Bangkok, 8.4. (PAT.) Agencja Reutera podaje, że lotnik polski Czarkowski, który rozpoczął niedawno lot naokoło świata, startując z Londynu, przyczem zamiarem jego było odbycie części trasy, położonej nad lądami, drogą powietrzną, zaś resztę okrętem, uległ wypadkowi w odległości 300 mil od Bangkoku.

Czarkowski ranny jest w głowę. Został on odtransportowany samolotem sanitarnym do Bangkoku.

Należy zauważyć, że p. Czarkowski odbywa całą podróż na własny koszt.

Przed wyborami prezydenta Francji

Paryż, 7.4. (A. T. E.). Wydawnictwo „Revue des Vivants" prowadzi nadal ankietę p. t.: „Kto będzie prezydentem Francji". Pismo stwierdza, że ostatnie wydarzenia polityczne odsunęły w cień wybory prezydenta rzeczpospolitej francuskiej, które mają się odbyć w dniu 13 maja b. r. Obecny prezydent **Doumergue** trwa nadal w zamiarze wycofania się z życia politycznego. Gdyby jednak zgodził się na ponowne postawienie swej kandydatury, wybór jego byłby prawie, że pewny. Również drugi najpoważniejszy kandydat na prezydenta **Briand** okazuje mało ochoty zamiany teki ministra spraw zagranicznych na pałac Elizejski. Wśród możliwych kombinacyj na pierwszy plan wysuwa się kandydatura prezesa senatu **Doumera.** Pozatem są wymieniani **Briand, Doumergue,** były premjer **Painleve,** który będzie kandydatem lewicy oraz obecny minister wojny **Maginot.**

Demokrata burmistrzem Chicago

PO 12 LATACH UPADEK RZĄDÓW REPUBLIKANÓW

Chicago, 8 kwietnia. Ostateczny wynik wyborów nowego burmistrza Chicago jest już znany. Wybrany został olbrzymią większością kandydat demokratów, **Czermak** przeciw kandydatowi republikanów, **Thonsonowi,** który przez 12 lat rządził miastem.

Czermak otrzymał przeszło 667 tysięcy głosów, Thonson zaś tylko 470.000.

Ten wynik wyborów jest prognostykiem dla przyszłej kampanji o wybór następcy po **Hooverze** w Ameryce. Demokraci, jak się zdaje, mają w kraju przeważającą większość.

SPRAWA DR. WIELIŃSKIEGO

Prasa burżuazyjna od kilku dni rozbrzmiewa fantastycznemi wiadomościami o rozłamie w organizacji łódzkiej P. P. S. Wiadomości te są wyssane z palca. Żadnego rozłamu niema. Sprawa dr. Wielińskiego przedstawia się jak następuje:

W dn. 3 kwietnia **dr. Edmund Wieliński** złożył mandat przewodniczącego **Łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS** i wystąpił z Partji, składając oświadczenie w prasie łódzkiej.

W związku z powyższem OKR. PPS. w Łodzi wydał następujące oświadczenie:

Wobec najsprzeczniejszych wieści, wywołanych listem dr. Edmunda Wielińskiego, stwierdzamy:

Na posiedzeniu egzekutywy Łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partji Socjalistycznej, zwołanem jeszcze przez dra Wielińskiego, wówczas przewodniczącego tej egzekutywy, na dzień 5 kwietnia r. b. nie zmuszano go do wystąpienia z partji ani „zwykłą bandycką napaścią", ani też żadną inną napaścią.

Na posiedzeniu tem dr. Wieliński nie „dostał ataku sercowego", nie „padł na ziemię", ani też nie był „doprowadzany do przytomności", lecz opuścił samowolnie posiedzenie przed omówieniem punktu porządku dziennego, poświęconego jego działalności.

Na posiedzeniu tem postawiona została na porządku dziennym i omawiana być miała sprawa działalności d-ra Wielińskiego, co wywołało z jego strony ostrą wymianę zdań. Do szczegółowego omówienia zarzutów, które miały być postawione w obecności zainteresowanego, nie doszło bowiem dr. Wieliński przed zreferowaniem sprawy opuścił posiedzenie, oświadczając, iż występuje z partji.

(—) Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pozatem na posiedzeniu łódzkiego O. K. R. z dnia 7 b. m. przyjęto następujący jednomyślny wniosek:

„OKR. PPS. stwierdza, iż b. członek partji, dr. Edmund Wieliński, swem postępowaniem i oświadczeniami w prasie postawił się sam poza nawiasem partji i nad jego wystąpieniem z partji przechodzi do porządku dziennego".

„ZA MNĄ, LUB PRZECIW MNIE"

W roku 1901, gdy chodziło o przeprowadzenie w parlamencie niemieckim ustawy o budowie 6 nowych krążowników pancernych, cesarz Wilhelm II mówił do otoczenia swego:

„Przeprowadzę to przedłożenie wojskowe za wszelką cenę. Rozpędzę do djabła — zwarjowany parlament, jeżeli będzie robił opozycję. Durnie! — barany!"

To były jego częste słowa, gdy mu przyszło mówić o parlamencie. Nienawidził go.

„Znam tylko dwie partje polityczne — oświadczył pewnego razu Wilhelm II — **za mną, lub przeciw mnie".** Wilhelm II przebywa na wygnaniu, ale ród Wilhelmów II-ich nie wyginął i małpuje swój pierwowzór.

Konferencja rozbrojeniowa wielkich mocarstw

Paryż, 7.4. (PAT). Według oświadczenia kół miarodajnych, już przed kilku tygodniami Henderson poruszał z Briandem sprawę spotkania w Chequers w dniu 2 — 4 maja z ministrami Brueningiem i Curtiusem.

Wbrew zapewnieniom, Briand nie odrzucił zaproszenia, ale zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi później przyczem odpowiedź ta będzie zależała po części od zagadnień polityki wewnętrznej. Jest rzeczą możliwą, że na konferencję zostaną zaproszeni przedstawiciele innych państw, w szczególności Włoch.

Rzym, 7.4. (A. T. E.). Wobec pogłosek rozszerzanych przez prasę zagraniczną, jakoby Mussolini miał się udać w niedalekim czasie do Londynu, urzędowe koła włoskie stanowczo zaprzeczają tym wiadomościom. Pogłoska o wizycie Mussoliniego w Londynie była łączona z zapowiedzianym przyjazdem do Anglji kanclerza Rzeszy d-ra Brueninga i ministra spraw zagranicznych d-ra Curtiusa.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

375.375 BEZROBOTNYCH
STAN BEZROBOCIA W POLSCE

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 29 marca do 4 kwietnia włącznie wykazuje

375.375 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3.646.

Bezrobocie w poszczególnych okręgach wynosiło na dzień 4 kwietnia: woj. śląskie 66.143, **Łódź miasto** 35.162, **Sosnowiec** 21.397, **Poznań** 18.083, **Częstochowa** 14.827, **Łódź** okrąg 13.906, **Warszawa** okrąg 11.36, **Bydgoszcz** 11.137, **Kraków** 10.891, **Lwów** 8.853, **Włocławek** 8.734, **Radom** 9.218, **Drohobycz** 7.446, **Białystok** 7.226, **Chrzanów** 7.260, **Piotrków** 7.165, **Ostrów** 6.664, **Biała** 6.633, **Żyrardów** 6.406, **Przemyśl** 5.894, **Stanisławów** 5.814, **Tczew** 5.642, **Kalisz** 5.300, **Nowy Sącz** 5.259, **Wilno** 4.930, **Lublin** 4.775, **Kielce** 4.283, **Grudziądz** 3.982, **Gdynia** 3.930, **Brześć n. B.** 3.690, **Toruń** 3.643, **Równe** 3.572, **Płock** 3.286, **Ostrowiec** 2.806, **Grodno** 2.865, **Siedlce** 2.118, **Baranowicze** 1.323, **Tarnopol** 1.024.

ŁAŃCUCH PRASOWY
NA OBOZY DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Józef Dzięgielewski zł. 5, wzywając tow. tow.: adw. **Rudzińskiego, Stopnickiego, Honigwila, Gralińskiego i Stanisława Wronę.**

Alfred Krygier zł. 5, wzywając tow. tow.: **Kazimierza Dobrowolskiego, Michała Barykę** i d-ra **Juljana Birenzweiga.**

Leśniewski St. zł. 5, wzywając tow. tow.: **Jerzego Rymaszewskiego, Krystynę Pokorską** i **Antoniego Turskiego.**

Sumy wpłacać należy do Administracji „Robotnika" — Warecka 7 w godzinach od 9—5 po poł. lub na konto PKO. 175 — zaznaczeniem. „Łańcuch prasowy".

ZJAZD
ŻYD. SOCJAL. ORG. MŁODZ. „FRAJHAJT"

We wtorek odbyło się otwarcie II ogólnokrajowej konferencji żydowskiej młodzieży socjalist. „Frajhajtu". Na zjazd przybyło około 150 deleg. z przeszło 100 miast. Konferencję zagaił tow. **A. Białopolski.**

Przemówienia powitalne wygłosili: przedstawiciel Wszechświat. Związku Poale - Sjonu tow. **Reiss;** przedstawiciel C. K. Partji P.-S. w Polsce tow. **Funt;** w imieniu Organ. Młodzieży TUR — tow. **Obarski;** na powitanie tow. **Obarskiego** odpowiedział tow. dr. **Berman.** Pozatem wygłoszono szereg przemówień w imieniu innych organizacyj.

Zjazdowi nadesłali depesze i listy powitalne: **Międzynarodówka Młodzieży Socjalist.,** od **Federacji Socjalist. Organ. Młodz. w Polsce** od **Socjalist. Młodzieży w Austrji, Czechosłowacji** oraz **Młodzieży Robotniczej Żyd. w Ameryce.**

Po powitaniach wygłosił referat tow. **Szerf** oraz tow. **Spiesman** na temat ruchu kulturalno - oświatowego młodzieży robotniczej.

Konferencja potrwa 3 dni i poruszy zagadnienia kulturalno - wychow. Żyd. młodz. socjal. **„Frajhajt".**

Książki nadesłane

OGRODNICTWO DLA WSZYSTKICH

Nakładem **„Stowarzyszenia Pracowników Księgarskich"** ukazały się ostatnio następujące książki, z cyklu **„Ogrodnictwo dla wszystkich".**

Edward Nehring. KAKTUSY W MIESZKANIU. Warszawa 1931.

Prof. Tadeusz Chrząszcz. NAPOJE CHŁODZĄCE. Lemonjady, Moszcze owocowe, kwas chlebowy i inne.

Edward Nehring. UPIĘKSZANIE BALKONÓW I OKIEN KWIATAMI. Warszawa, 1931.

E. Nehring. 12 MIESIĘCY PRACY W OGRODZIE. (Wiosna, lato, jesień, zima).

Jan Łebkowski. ZAKŁADANIE OGRODÓW OZDOBNYCH z licznemi ilustracjami i planami. Praktyczne wskazówki dla właścicieli działek podmiejskich. Projekty, rośliny, kwietniki.

J. H. Chester. PIES, WYCHOWANIE, PIELĘGNOWANIE I RASY. Wolny przekład J. H.

Wszystkie książki są wydane nadzwyczaj starannie i ozdobione licznemi ilustracjami.

„ATENEUM" — JEST TEATREM LUDZI PRACY

Przeciwko zamachowi na ustawę o Kasach Chorych
PROTESTY ROBOTNIKÓW WARSZAWSKICH

Wśród zorganizowanych zawodowo robotników warszawskich zawrzało na wiadomość o projektowanym ostatnio przez Rząd wprowadzeniu opłat za lekarstwa, oraz za pomoc lekarską, dla zatkania deficytów w Kasach pod zarządem Komisarzy.

Z inicjatywy kilku oddziałów warszawskich, odbyła się specjalna konferencja nadzwyczajna zarządów oddziałów, której uchwały podaliśmy już w „Robotniku".

Oddziały związków ze swej strony przystąpiły do zwoływania zgromadzeń, dla omówienia sprawy zamachu i przygotowania się do jego odparcia.

W dniu 24 marca o godz. 5 popoł., odbyło się takie zebranie w **Elektrowni.** Po wysłuchaniu referatu oraz przeprowadzeniu dyskusji, **licznie zgromadzeni robotnicy podjęli uchwały protestujące.**

W dniach 26 i 27 marca odbyły się liczne zebrania **robotników fabryk tytoniowych na Ochocie** oraz na **Dzielnej.** Zebranie robotników z **Dzielnej** odbyło się w lokalu tytoniowców przy ul. Dzielnej 95 o godz. 3½ popoł. dnia 26.III. Zebranie Ochoty — o godz. 3½ popoł. w lokalu ZZK. przy ul. Srebrnej 14. Na obu tych zebraniach zgromadzeni robotnicy z oburzeniem dowiadywali się o planowanym zamachu, poczem podjęto uchwały **solidarności z protestem Rady Zawodowej m. Warszawy.**

W kraju dolara

REWOLUCYJNE PRZEMIANY

Uwagi o Ameryce znowu należy zacząć od kryzysu gospodarczego. Wszedł on bowiem w stan chroniczny i stale się pogłębia. Już półoficjalnie pisze się o 6 do 7 miljonach bezrobotnych. Poważne pisma amerykańskie wskazują na pojawiające się bandy grasujące, które drogą grabieży i rozboju szukają ratunku przed śmiercią głodową. Prezydent Hoover zawiódł. Bo ani jego konferencja z magnatami przemysłu i finansjery nie wstrzymała procesu redukcji sił robotniczych, ani podwyższone cła nie ożywiły przemysłu, a wręcz przeciwnie, już po 10 miesiącach wejścia tej nowej ustawy celnej w życie nadszedł groźny rewanż ze strony wielu państw europejskich. Obecnie młody Ford głosi światu (przebywając na wywczasach na Florydzie) o konieczności zaprowadzenia krótszego dnia pracy, celem zaradzenia bezrobociu, oświadczając dosłownie: **„Prędzej czy później fabrykanci muszą skrócić dzień pracy",** dodając, że „nadprodukcja jest przyczyną bezrobocia".

Tymczasem ulepszona maszyna wyrzuca nowe tysiące robotników z pracy, bezrobocie jak lawina sieje spustoszenie. **Kilka przykładów najwymowniej zilustruje ten dziejowy proces. Ulepszenia techniczne na kolejach rok rocznie** zmniejszają liczbę kolejarzy o 18 do 20 procent zatrudnionych. A należy pamiętać, że armja kolejarzy amerykańskich wynosi jeden i pół miljona ludzi, których zarobki wynoszą rocznie ponad 210 miljonów dolarów. Niektóre koleje wprowadziły mechaniczne aparaty do zapalania przez co straciło pracę 17.000 palaczy. W ostatniem 10-leciu same koleje pozbawiły pracy ćwierć miljona kolejarzy.

A teraz z innej dziedziny. W przemyśle tytoniowym: wyrabiacze cygar i papierosów zniknęli, wyrugowani przez maszyny. Gdy najszybszy pracownik mógł zrobić dziennie 2.200 papierosów, to jedna maszyna, obsługiwana przez niedoświadczone trzy kobiety, wyrabia i pakuje 160.000 sztuk na 9 godzin. Podobna historja z produkcją cygar, która wynosi jedną czwartą kosztu ręcznie produkowanych. Przez wprowadzenie nowoczesnej maszyny do czyszczenia ulic z trzech zatrudnionych robotników dwóch traci pracę ,przy szybszym procesie utrzymania miasta w czystości zyskuje się w wydatkach o dwie trzecie wydatkowanych kwot. W przemyśle samochodowym nowe maszyny i racjonalizacja pracy doprowadziły do tego, że 30 ludzi wykonywa więcej, niż niedawno jeszcze 100 osób. W produkcji cegieł jeszcze większa rewolucja: maszyna wyrabia na godzinę od 35 do 40 tysięcy cegieł przy obsłudze 10 osób podczas gdy przy starych metodach i maszynach potrzeba było do powyższej produkcji aż 500 ludzi. Nawet górnictwo węgla przestaje być wolne od konkurencji maszyny elektrycznej.

Każdego europejczyka uderza np. w takim Nowym Yorku i innych miastach amerykańskich brak kasjerów i bileterów w kolejach podziemnych, górnych, w parkach rozrywkowych itd. Maszyny kołowrotkowe zastąpiły tam dziesiątki tysięcy pracowników, a automatyczne drzwi w wagonach wyrugowały konduktorów. Z biur wyrzucono całe zastępy buchalterów, statystyków, ludzi wykwalifikowanych, za nich pracuje teraz maszyna, która pod względem dokładności i szybkości jest nie dorównana. Przykładów możnaby naliczyć do setki z dziedziny drukarstwa, hutnictwa itd. itd.

W ten sposób proletarjat fizycznie pracujący jest zasilany wydatnie w okresie bezrobocia przez proletarjat umysłowy.

Zjawiska powyższe znane w Europie, jaskrawo ujawniają się w Ameryce, kraju szalonego postępu techniki i przeciwieństw klasowych. Nietylko proletarjat bezpośrednio odczuwa „dobrodziejstwa" kapitalizmu, ale i t. zw. stan średni: niezależni kupcy, rujnowani przez łańcuchowe sklepy, sprzedające towary po 5, 10 i 25 centów, lub przez t. zw. sklepy departamentowe (kilkudziesięciopiętrowe magazyny).

Na polu walki zostaje **zwycięski trust** ze swą maszyną i miljonowemi zyskami! A są one niebylejakie. Jeszcze przed 10 laty w Ameryce tylko 21 osób miało roczny dochód ponad jeden miljon dolarów. W ubiegłym roku liczba ta przekroczyła właśnie 500 osób ponad miljon dochodu każda. Waszyngtońskie urzędowe sprawozdania wykazały że gdy w roku 1922 zyski wszystkich korporacyj wynosiły 5 miljardów 184 miljonów dolarów, to w pięć lat później zyski te wyniosły już 7 miljardów 538 miljonów dolarów. Właściwie bogactwo to znajduje się w rękach kilkudziesięciu rodzin multi-miljonerów.

Na Ameryce jak na poglądowej lekcji uczyć się można czem jest kapitalistyczna gospodarka, do czego doprowadza anarchja w tej dziedzinie.

PRÓBY WYJŚCIA I RATUNKU...

Ulgą w położeniu ma być zamknięcie prawie całkowite emigracji do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., bo o 90% w porównaniu ze zeszłorocznym kontyngentem. Dla Polski oznaczałoby to niespełna pół tysiąca osób rocznie. Nie tylko Europa, ale i Południowa Ameryka i Kanada po raz pierwszy dotknięte zostają ustawą ograniczającą emigrację. Dla porównania należy przypomnieć, że w latach tuż przed wojną światową przybywało ponad miljon emigrantów do Ameryki, która wchłaniała tę masę, usiłując ją zasymilować. Obecnie w m. styczniu przybyło zaledwie 12 tys. osób do Ameryki co w rocznej statystyce nie da więcej ponad 15% przedwojennej emigracji. Ameryka tak się stara ratować przed zwiększeniem bezrobocia, a temsamem Europa dusi się z nadmiaru sił roboczych, przeżywając głęboki kryzys.

Ostatnio amer. minister spraw zagranicznych Stimson przystąpił do zbadania spraw rosyjskich czy przez zmianę stosunku polityki do Rosji Sowieckiej nie dałoby się wejść z ameryk. towarami na rynek rosyjski i przez to złagodzić kryzys. Rząd prez. Hoovera trzyma się bowiem w polityce zagranicznej odnośnie Rosji wytycznych poprzednich ministrów Hughesa i Kelloga t. j. nieuznawania rządu sowieckiego przez nienawiązanie stosunków dyplomatycznych, a jedynie tolerowanie misji handlowej i utrzymywanie nieoficjalnych stosunków handlowych. Przed ośmiu laty, gdy Sowiety zabiegały o uznanie ich przez Stany Zjednoczone, postawiono im trzy warunki (zaprzestanie propagandy w Ameryce, zwrot skonfiskowanych majątków amer. przez sowieckie republiki i spłatę carskich długów), od których spełnienia uzależniono nawiązanie stosunków normalnych. Teraz amerykański gabinet powiększa się o jednego z viceministrów spraw zagran. specjalnie dla spraw badania problemu rosyjskiego od czego uzależni się ewent. uznanie Sowietów przez Washington. Prawie równocześnie na kongresie w Moskwie Mołotow podkreślał, że Rosja uzależni przywóz ameryk. towarów od eksportu rosyjskiego do Ameryki. A jaki to rynek rosyjski może być pojemny świadczyć może bodaj ta cyfra, że w anormalnych stosunkach wysokość wywozu amer. towarów do Rosji wynosiła zeszłego roku około 140 miljonów dolarów. Kapitaliści amerykańscy dla nowych rynków zbytu i nowych zysków przezwyciężą uprzedzenia polityczne dla zasady, że „pieniądz nie śmierdzi" — jak mawiali rzymianie.

WŚRÓD NASZYCH TOWARZYSZY

Nasza bratnia organizacja za Oceanem Związek Socjalistów Polskich obchodzi rzadki jubileusz, bo 35-lecie istnienia swego pisma tygodniowego „Robotnika Polskiego". Z tej okazji wychodzi wielki, bo o 48 stronicach numer jubileuszowy na 1-go maja, w którym obok spraw amerykańskich zostaną omówione sprawy polskie w 50 artykułach. Jubilatowi, spełniającemu trudne zadanie wśród polskiej robotniczej emigracji w Ameryce, walczącemu od 35 lat o lepsze warunki życia dla tułacza chłopa i robotnika polskiego, szerzącemu świadomość klasową przez dźwiganie na wyższy stopień kultury, niezmordowanemu bojownikowi o Niepodległość Polski i o Socjalizm, walczącemu z zaprzaństwem i klerykalizmem a dzisiaj z sanacją — Drogiemu i Bratniemu Jubilatowi towarzyszyć będą szczere i serdeczne życzenia wytrwania w walce i rozwoju dla dobra wspólnej Sprawy.

Wydarzenia w Polsce zawsze żywy oddźwięk znajdowały w Polonji amerykańskiej. Ale ostatnie wydarzenia u nas: Brześć i wybory — poderwały zaufanie w szerokich masach nawet niedawnych zwolenników systemu rządzenia w Polsce. Emigrant nie może pogodzić się z metodami brzeskimi... Po oburzeniu przyszło zniechęcenie.

Nasi towarzysze na konferencji rocznej okręgu newyorskiego dali wyraz swemu stanowisku wobec wydarzeń w Polsce. Uchwalili pełne uznanie dla P. P. S. i cześć towarzyszom, którzy przeszli katusze w okresie wyborczym, piętnując ostro sprawców Brześcia... Uchwał ze względów cenzuralnych nie można podać.

Sanacja usiłuje ratować swe wpływy wśród Polonji Ameryk. przez wysłanie jednego z posłów z BB. dla poratowania opinji podszarpniętej w kraju... Daremne to wysiłki.

Zygmunt Piotrowski.

POSEŁ MACKIEWICZ
JEDZIE DO ROSJI

Redaktor „Słowa" wileńskiego, poseł BB. p. Stanisław **Mackiewicz** otrzymał zezwolenie na wyjazd do Rosji Sowieckiej i zwiedzi Moskwę, Leningrad, Charków, Kijów i Mińsk Lit.

P. Mackiewicz jest monarchistą i konserwatystą. Takich ludzi bolszewicy chętnie wpuszczają do Rosji, z wyjątkiem oczywiście Rosjan, o ile nie chcą się nawrócić na bolszewizm. W jakim celu udaje się tam p. Mackiewicz — nie wiemy. Nie zechce chyba propagować „kołchozów" na Wileńszczyźnie...

DODATEK DO PODATKÓW
I OPŁAT STEMPLOWYCH

Ministerjum skarbu wyjaśniło izbom skarbowym, że począwszy od dnia 1 kwietnia 1931 dodatek 10-procentowy do niektórych podatków i opłat stemplowych winien być pobierany przy każdorazowej wpłacie, dobrowolnej lub przymusowej, bez względu na to, czy wpłaty są uskuteczniane na poczet bieżących należności, czy też na rzecz zaległych należności. Wyjaśnienie to ma również zastosowanie do podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę, to znaczy że od wszelkich wpłat tego podatku, dokonywanych od dnia 1 kwietnia 1931 począwszy należy pobierać 10 procentowy dodatek. (Press)

MIESIĘCZNIK SOCJALISTYCZNY

„NASZA WALKA"

Wyszedł z druku NOWY NUMER zawierający artykuły: W. Alter: „O taktyce"; **Otto Bauer:** „Kryzys duchowy świata"; **E. Hofmann:** „Na marginesie procesu „mieńszewików"; **G. E. Modigliani** (Paryż): „Idee faszyzmu"; **Dr. Oskar Lange:** „Kryzys socjalizmu". Z posiedzenia Egzekutywy Socjalistycznej Międzynarodówki. **Prócz tego ciekawe przeglądy, m. in. zaś ciekawa i aktualna dyskusja między KAUTSKYM, DANEM i ABRAMOWICZEM w sprawie Rosji Sowieckiej.**

Adres red. i adm.: Warszawa, Przejazd 13, tel. 408-85.

PRZEGLĄD PRASY

Hulaj dusza!

„Gazeta Warszawska" zwraca uwagę, że z pośród całej prasy warszawskiej jedynie **„Gazeta Polska"** wydała radosnotwórczy numer poświąteczny:

„Wesoła i szczęśliwa jest tylko pułkownikowska „Gazeta Polska". Zgromiwszy na wstępie „obłędny szał opozycji", wprowadzającej „nastrój paniki w społeczeństwo i podcinającej prężność ducha narodu", organ rządowy w miejscu, przeznaczonem zwykle na polityczną polemikę, urządził sobie bacchanalia, zowiąc je cynicznie „święconem".

Posłuchajmy!

„Zbliżamy się do stołu, przedstawiającego się nader ponętnie: kordon butelek, pieszczących wzrok całą gamą barw, kokietujących wysmukłemi szyjkami, lub obfitą cyrkumferencją. W tym momencie pamiętać należy, że butelka i wódka są rodzaju żeńskiego, wiadomo zaś, że kobieta jest perfidna i podstępna: ni się spostrzeżesz, a już cię odurzyła, obezwładniła, już jesteś ostatecznie w jej mocy...

O tem powinowactwie między kobietą a butelką zawsze, a zwłaszcza przy święconem pamiętać należy. Pół biedy jeszcze, dokąd się ma do czynienia z butelką, ale strzeż się, człowiecze, tak zwanych butelczyn".

Tak brzmi głos organu rządowego po świętach!

A dalej:

„Znikają kilometry kiełbas, tomy szynek i cysterny bigosu. Najwyższy czas przejść do wina".

Wreszcie:

„Czarną kawę z koniakiem pije się w ściśle męskiem gronie w gabinecie pana domu, ale rozmów tam prowadzonych przytoczyć się nie godzi".

Dlaczego? Może jakieś tajemnice „państwowe"?

„Bynajmniej, — odpowiada urzędowy organ — ale przecież są to zawsze te same tłuste anegdotki, które wszyscy już expedite na pamięć umieją".

Tak to roku pańskiego 1931, a piątego rządów sanacyjnych spędzali sobie święta redaktorzy „Gazety Polskiej" i ich przyjaciele. I co tu dziwnego, że po takiem „święconem" mógł któremuś z jego uczestników rewolwer na wiwat czy przypadkiem sam wypalić?

Żart na bok. Trzeba dużej dozy cynizmu, aby dźwigając na barkach tak ogromną odpowiedzialność za to, co się w kraju dzieje, opisywać podobne orgje obżarstwa i pijaństwa. Nasza arcysanacja bardzo szybko weszła na tory smutnego okresu saskiego. Przepaść między nimi, a społeczeństwem pogłębia się z każdym dniem. Może właśnie dlatego coraz hałaśliwiej krzyczą:

Hulaj dusza!"

Demaskują się niechcący.

„Gazeta Polska", pisząc o rozłamie wśród hitlerowców, tak oto ocenia tę partję:

Miljony obywateli drobnomieszczańskich, którzy we wrześniu oddali swe głosy na hitlerowców, rychło spostrzegły, iż krzykliwe ich hasła nie zawierają w sobie żadnej pozytywnej treści. Hitler wystąpił do walki pod sztandarem socjalizmu narodowego, sprowadził go do spekulacji na nędzy bezrobotnych i na najniższych instynktach nacjonalistycznych. Walcząc z kapitałem pod hasłem antysemityzmu, rokował on jednocześnie z potentatami wielkiego przemysłu Nadrenji, wspierającymi pieniężnie jego partję. Potrafił porwać za sobą masy, odurzone hałaśliwą demagogją, grającą na żądzy odwetu lecz nie umiał wysunąć żadnego programu realnej pracy".

Wystarczy na miejsce „hitlerowcy" postawić „sanacja", na miejsce „socjalizm narodowy" i „antysemityzm" — „państwowość", a otrzymamy wierny wizerunek polskich hitlerowców z pod znaku B. B.

DOBRODUSZNY GRAFOMAN

W „Ilustrowanym Kurjerze" krakowskim wydrukował niezastąpiony „maderczyk", kpt. Lepecki artykuł o pobycie Piłsudskiego na Maderze.

W tej niewybrednej gawędzie znajduje się m. in. takie zdanie:

„Dobroduszni wyspiarze cieszyli się zarówno z zaszczytu, jaki ich spotkał, jak też i z tego, że fakt pobytu Marszałka spopularyzuje jeszcze bardziej ich kraj na świecie".

Ale na tej samej stronie „Kurjerek" podaje olbrzymiemi literami wiadomość o rewolucji na Maderze, o bombardowaniu Funchalu.

„Dobroduszni" wyspiarze nabrali dobrodusznego grafomana, który z kolei nabrał „dobroduszne" pisemko sanacyjne...

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

RADJO — WRÓG KANARKÓW.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie bardzo rozpowszechnione jest hodowanie kanarków w pokojach, zauważyli miłośnicy wdzięcznych tych ptaków, że stopniowo zatracają one swoje zdolności śpiewacze, nie wiedzieli wszelako czemu przypisać dziwny ten objaw.

Obecnie zagadka została rozwiązana przez jednego z hodowców kanarków, który od pół wieku niemal poświęca się rozwijaniu daru śpiewaczego skrzydlatych stworzeń. Otóż okazało się, że winowajcami głosu kanarków w mieszkaniach są głośniki radjowe. Kanarki z natury posiadające dar naśladowania, usiłują śpiewać równie głośno jak głośnik radjowy, a nawet przekrzyćzeć go, wskutek czego w bardzo szybkim czasie zrywają swoje struny głosowe.

TAJEMNICZE WYBUCHY, CZY KANONADA ARMATNIA MIĘDZY BRZEGAMI FRANCJI I ANGLJI.

Z **Folkestone** donoszą, że w nocy z 31 marca na 1 kwietnia br., około godziny 24-ej zadrżały drzwi i okna domów, a ciszę rozdarł głuchy huk, pochodzący jakby z wielkiego działa artylerji morskiej. W pewnych odstępach czasu detonacje powtórzyły się kanonadą, przypominającą bombardowanie brzegów francuskich i belgijskich w pierwszych dniach wojny, znaną tak dobrze w **Folkestone** i sąsiedniem **Saint Gate**, kanonada trwała jeszcze 8 minut po północy

Mieszkańcy Folkestone utrzymują, że wybuchy podobne były do huku rozrywanych min morskich. Władze angielskie zainteresowały się temi „fajerwerkami" w sąsiedztwie swych wybrzeży.

LOT „ZEPPELINA" W CELACH NAUKOWYCH.

Niemiecki sterowiec „Zeppelin" nie dokona w tym roku żadnego już lotu nad Europą, lecz jedynie w ciągu roku przyszłego przedsięweźmie wyprawę na Ocean Lodowaty dla studjów topograficznych.

Projektowany lot do bieguna Północnego zostanie zaniechany.

SPÓŁDZIELCY JADĄ DO ROSJI.

Według doniesień „Prawdy" do ZSSR. ma przybyć około 150 delegatów zagranicznych organizacyj spółdzielczych celem zwiedzenia sowieckich ośrodków przemysłowych i zapoznania się ze stanem gospodarczym Sowietów.

PANAMERYKAŃSKA WZAJEMNOŚĆ HANDLOWA.

Meksykańskie ministerjum spraw zagranicznych rozesłało za pośrednictwem swoich reprezentacyj zagranicznych zaproszenie do państw amerykańskich, celem wzięcia udziału w II-ej konferencji panamerykańskiej wzajemności handlowej, która odbędzie się w Meksyku we wrześniu 1932 roku.

PROJEKT WPROWADZENIA PODATKU OD TYTONIU I HERBATY W ANGLJI.

Rząd angielski wprowadzić ma wkrótce podatek od tytoniu i herbaty. Wobec tych pogłosek firmy zainteresowane wykupują tytoń i herbatę, znajdującą się w wolnych składach celnych, by uniknąć opłacenia ewentualnego podatku.

CO USŁYSZYMY
PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

WE CZWARTEK.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58—12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 14.00 Przerwa. 14.00 — 14.20 Odczyt p. t. „Twarz kobieca w słońcu wiosennem" wygł. p. W. Pomianowska. 14.20 — 14.40 Komunikat gospodarczy. 14.40 — 15.20 Odczyty dla maturzystów. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat LOPP. 15.50 — 16.10 „Na słowiańskiej Rivierze" wygł. p. W. Rogowicz. 16.10 — 16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 Odczyt „Jak użytkować porę letnią dla zdrowia" wygł. dr. A. Sabatowski. 17.45 Koncert kameralny. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 — 19.35 Komunikat PUWF. 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt gramofon. 20.00 — 20.15 Feljeton p. t. „W 24 godziny dokoła świata" wygł. p. B. du Plessix. 20.15 —20.30 Pogadanka o Finlandji. 20.30 Koncert muzyki finlandzkiej. 21.45 — 22.30 Słuchowisko p. t. „Sublokatorka" Grzymały-Siedleckiego. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja".

W PIĄTEK

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 14.05 Przerwa. 14,05 — 14,20 Komunikat Gł. Zw. Straży Pożarnych. 14,20 — 14,40 Komunikat gospodarczy. 14.40 — 15,20 Odczyty dla maturzystów. 15,20 — 15,35 Przerwa. 15,35 — 15,50 „Kącik krótkofalowy". 15,50 — 16,10 Lekcja języka francuskiego. 16,10 — 16,15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonwych. 17,15 — 17,40 Odczyt p. t. „Bitwa pod Iganiami" — wygł. mjr. W. Englert. 17,45 — 18,45 Koncert ze Lwowa. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19,10 — 19,25 Giełda rolnicza. 19,25 — 19,35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35 — 19,40 Odczytanie programu na dzień następny. 19,55 — 20,00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 — 20,15 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

NATURA, STWARZAJĄC PTAKA, WSKAZAŁA CZŁOWIEKOWI WŁAŚCIWE TRAKTY LOKOMOCJI A ZATEM LATAJMY!

Informacje: P. L. L. „LOT" oraz większe biura podróży.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN
LESZNO 36
Specjalista chorób wenerycznych, niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w. 299

Dr. J. AMSTERDAMSKI
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, płciowych. Analizy krwi. Roentgen.
CHMIELNA 34 185
Przyjmuje 9—1 3—9. Niedziela 9—6 w.

Zjazd Związku Artystów Widowiskowych

Na odbytym w ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia walnym zjeździe Polskiego Związku Artystów Widowiskowych, jednoczącego aktorów, występujących w teatrzykach, kabaretach, variette itd., powzięto szereg uchwał w sprawie obrony interesów członków „Polzawidu". Postanowiono m. in. prowadzić energiczną akcję przeciw zatrudnianiu artystów zagranicznych na scenach widowiskowych, zreorganizować pośrednictwo pracy, oraz porozumieć się z Zasp'em w związku z powzięciem przez zjazd Związku Artystów Scen Polskich uchwały, zezwalającej również jego członkom na produkcje artystyczne przed stolikami. Prezesem „Polzawidu" wybrany został p. **Trojanowski**, wiceprezesami pp. **Reden i Gruszewski**, sekretarzem generalnym p. **Żwirski**

Z SĄDÓW

Za 2 grosze 500 zł. kary

Policja komisarjatu kolejowego na dworcu Głównym sporządziła protokół na tow. księgarni kolejowych „Ruch" S. A., którego przedstawiciel na tymże dworcu, emerytowany nadkomisarz policji, Szczepkowski, pobierał za pudełko zapałek 12 groszy, zamiast 10.

Jedna ze spraw była rozpatrywana już w sądzie grodzkim VIII oddziału (Wielka 5). Oskarżyciel publiczny, st. przod. Karwacki, popierał oskarżenie. Sędzia Józef Rozenzweig, skazał tow. „Ruch" za pobieranie 2 gr. więcej za artykuł pierwszej potrzeby na 500 zł. grzywny.

Kabel Warszawa-Berlin

W najbliższych tygodniach uruchomione będą, niezależnie od istniejących trzech przewodów, dalsze dwa przewody telefoniczne, łączące **Warszawę z Berlinem** drogą na **Poznań**.

Będą to przewody powietrzne wysokiej częstotliwości, które umożliwiają prowadzenie kilku rozmów jednocześnie na danym przewodzie.

Konieczność rozszerzenia służby telefonicznej między Warszawą a Berlinem powstała stąd, że w ostatnich czasach ruch telefoniczny między Polską a Niemcami ożywił się znacznie. Oprócz tego linje dotychczasowe są bardzo przeciążone rozmowami, prowadzonemi między Polską a Anglją, Francją, Holandją itd. Uruchomienie nowych przewodów przyczyni się więc niewątpliwie do sprawniejszej obsługi telefonicznej między Polską a Europą zachodnią.

FAŁSZYWI KONTROLERZY
URZĘDU POŻYCZEK

Doszło do wiadomości Ministerjum Skarbu, że do mieszkań prywatnych zgłaszają się jacyś osobnicy, którzy przedstawiają się jako kontrolerzy Urzędu Pożyczek Państwowych i żądają okazania im obligacyj pożyczek państwowych.

Ministerjum Skarbu stwierdza, iż żadnych kontrolerów poza obręb Urzędu Pożyczek Państwowych nie wysyłało i nikogo nie upoważniło do kontrolowania obligacyj pożyczek państwowych, będących w posiadaniu osób prywatnych. W razie zgłoszenia się takiego rzekomego kontrolera należy go oddać w ręce władz bezpieczeństwa. (Press)

Wiadomości z całego kraju

STRASZNA TRAGEDJA W POW. CHOJNICKIM
Morderstwo dziecka, urodzonego w więzieniu

W **Karpnie** (powiat Chojnicki) wykryto straszne morderstwo.

20-letnia **Paulina Tyborczykówna** przytrzymana została w **Chojnicach** na kradzieży torebki i sąd skazał ją na 14 dni więzienia. W więzieniu urodziło się jej dziecko, którego ojcem był 55-letni Jan Krapkowski, właściciel 500-morgowego gospodarstwa, wdowiec, u którego Tyborczykówna była służącą.

Dn. 30 marca Tyborczykówna stawała przed Sądem Okręgowym, jako świadek w sprawie przeciwko **Krapkowskiemu**. Po rozprawie jednak udali się oboje z dzieckiem do restauracji skąd mieli wracać autobusem do **Karpna. Krapkowski** twierdził wówczas, że dziecko mu się podoba i że je zabierze z sobą.

Przed odjazdem wyrodny ojciec zabrał maleństwo do ustępu i udusił je, a następnie oddał matce, aby się niem opiekowała przez drogę. Matka, przypuszczając, że maleństwo śpi, nie oglądała go. Dopiero po opuszczeniu autobusu, **Krapkowski** zwrócił uwagę, że... dziecko w drodze umarło. Przerażona kobieta stwierdziła na szyi znaki od uduszenia. Morderca przyznał się do zbrodni — i wówczas w lesie zakopali zwłoki.

W **Karpnie Tyborczykówna** opowiedziała siostrze, że urodziła dziecko, które umarło i zostało pochowane w **Chojnicach**. Jeden z sąsiadów widział ją jednak z dzieckiem w autobusie i wówczas prawda wyszła na jaw.

Tyborczykówna wszystko zeznała, a policja znalazła zakopane zwłoki.

Tyborczykównę osadzono w więzieniu w Chojnicach. Co się stało z **Krapkowskim** — narazie niewiadomo.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYĆ W TOMASZOWSKIEJ FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU

Pisaliśmy przed kilku dniami o wykryciu **nadużyć spirytusowych** w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu. W fabryce tej przebywała przez kilka dni specjalna komisja śledcza, przeprowadzając dochodzenia. Okazało się, że fabryka, w celu utrudnienia śledztwa, **usunęła z rektyfikacji zbiorniki, z których** zabierano nielegalnie **spirytus**. W toku badań okazało się też — podobno, — że tomaszowska fabryka sprzedawała **bawełnę strzelniczą**.

„REWIZJE" W KASACH CHORYCH
Komisarz rewizyjny w Oświęcimiu...

Donoszą nam z **Oświęcimia**, w jaki to sposób „komisarz rewizyjny" spełniał tam swoje funkcje. Przyjechał niejaki p. **Biedrzyński**, celem przeprowadzenia rewizji gospodarki komisarskiej. Trwało to trzy dni. Po zakończeniu czynności rewizyjnych kazał sobie wypłacić z funduszów Kasy Chorych 200 zł. a od dyrektora Kasy pobrał także — niewiadomo w jakim celu — 200 zł.

Dochodzą wieści, że akurat to samo zrobił p. „komisarz rewizyjny" w Kasie Chorych w **Białej!**

...Ale na wypłatę zasiłków ubezpieczonym pieniędzy niema!!

OFIARA WŁASNEGO WYNALAZKU

Mieszkaniec jednego z miasteczek powiatu **brasławskiego**, 16-letni **Denikin Danis**, skonstruował pistolet automatyczny, który zamierzał wysłać do urzędu patentowego w Warszawie.

Przed wysłaniem pistoletu, młodociany wynalazca manipulował nim — i nagle nastąpił wybuch. Pistolet rozpadł się na części, a **Danis** poniósł śmierć na miejscu.

OBNIŻKA PŁAC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

Piszą nam ze Lwowa:

Wypowiedzenie umowy pracownikom umysłowym w koncernie **„Małopolska"**, z równoczesną ofertą **zawarcia nowej umowy pod warunkiem obniżenia poborów** — wywołało wśród pracowników wielkie wzburzenie. W **Borysławiu** i we **Lwowie** odbyły się wiece urzędników tego koncernu, protestujące przeciwko wprowadzeniu obniżki płac.

Koncern „Małopolska" chce poczynić oszczędności bądź przez redukcję liczby pracowników, bądź przez redukcję płac. A tymczasem możnaby tam rzeczywiście poczynić oszczędności, ale — na **płacach dyrektorskich**, a nie — na płacach niższych urzędników.

Charakterystyczne jest, że na płace **kilkuset** urzędników tego koncernu przypada około **175.000 złotych** miesięcznie, gdy płace **kilku** dyrektorów dochodzą do **50.000 zł.** miesięcznie. Prawda, że obniżka poborów w „Małopolsce" obejmuje również pensje dyrektorskie, ale—mimo tej obniżki — płace dyrektorskie pozostaną i tak zbyt wysokie, a pensje niższych urzędników — niewystarczające na pokrycie niezbędnych wydatków.

STAN POGODY

DZIŚ PODOBNE DO WCZORAJ.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 8 b. m.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce środkowej: Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

M. Z. Proszę się zgłosić do Redakcji w godz. 1 — 2 pp.

F. M. DOSTOJEWSKI
W 50-TĄ ROCZNICĘ ZGONU

(Dokończenie).

W „Biesach" mamy straszliwą satyrę na rosyjskich rewolucjonistów, przesadną, złośliwą i niesprawiedliwą. Tu właśnie występuje „rewolucjonista" Szygalow ze swym projektem zrównania ludzi. Czy można luludzi zrównać? Tak, ale pod władzą *despotyczną!* Tylko widocznie despotyzm może przezwyciężyć zasadniczą dysharmonię człowieczą. W „Biesach" reakcyjna emigracja rosyjska widzi „proroczą" zapowiedź nadejścia bolszewizmu. Krańcowość, otchłanność, okrucieństwo, azjatyzm łączą koszmarne projekta Szygalowa z niektórymi objawami bolszewizmu. Notabene: w starych wydaniach Dostojewskiego nie mamy całości projektów Szygalowa.

A więc *psycholog?* Dostojewski — wielki psycholog, — jest to utarta zdawkowa opinja o wielkim pisarzu. Niewątpliwie ,psycholog to głęboki, bezlitosny, sięgający do najczarniejszego dna duszy ludzkiej. Wrażliwy czytelnik drży, gdy czyta te niesamowite wprost stronice dziejów biednej duszy ludzkiej. Żadne zboczenie tej duszy — histerja Gruszeńki, żądza Dmitrja Karamazowa, sadyzm czy słodycz własnej męki — nie jest mu obce. Po Dostojewskim setki autorów zmieniły na drobne monetki wielkie prawdy Dostojewskiego. „Okrutny talent!" — zdefinjował go znakomity krytyk M. Michajłowski.

Ale tym psychologizmem i nawet psychopatologizmem bynajmniej nie wyczerpuje się istota twórczości Dostojewskiego. Jest nie tylko psychologiem, lecz i *filozofem*. Tu jest punkt szczytowy i zarazem klucz do twórczości. Filozofja to moralna, a zwłaszcza religijna. Dostojewski jako filozof religji jest niezmiernie szczery i głęboki. Od utworów niemal że bez problematyki („Biedni Ludzie') idzie ku utworom na tematy moralne, jak „Wina i Kara" (czy mam prawo zabić?) i wreszcie ku kulminacyjnemu utworowi „Bracia Karamazowy". Otóż ten utwór, Szanowny czytelniku, trzeba koniecznie poznać, i to dobrze poznać w pełnem wydaniu, a nie w obciętem dawnem tłumaczeniu p. Beaupré, która właśnie wypruła wszystkie rozdziały poświęcone religji. Ciekawe obyczaje!

Psychologja dysharmonji człowieka łączy się z filozofją moralności i z religią. Czy można naprawdę kochać bliźniego swojego, skoro wszyscy tak szczerze się nie lubimy nawzajem? stawia zapytanie Iwan Karamazow, ten niespokojny przedstawiciel pierwiastku rozumowego.

I dalej, czy możliwa jest jakakolwiek moralność bez Boga i bez kary? Przeczytajmy głęboki „Sen śmiesznego człowieka". Wszak jeśli popełnię tu na ziemi czyn niemoralny, a potem udam się na księżyc, wówczas będzie mi *wszystko jedno*, bo tamtejsi mieszkańcy nic wiedzieć nie będą. Zgoła inaczej sprawa się przedstawia, jeśli Bóg istnieje...

Dostojewskiego dręczy zwłaszcza znany *problem zła*. Jak może istnieć krzywda i zło, skoro istnieje wszechmocny i wszechdobry Pan Bóg? Zwłaszcza łzy i męka *dzieci*, — jak się dadzą usprawiedliwić z religijnego punktu widzenia? Późniejszą karą piekielną dla krzywdzicieli?! Ale ta kara przecież nie przekreśli krzywdy dziecka, która już się stała!

Warto sobie przeczytać rozmowy sceptyka Iwana z bratem Aloszą Karamazowym, pobożnym i czystym. Takiego świata z krzywdą dziecka, ze złem nie uznaję, nie przyjmuję— oświadcza Iwan — i bilet wstępu z całym szacunkiem zwracam Mu z powrotem...'

Tak się męczy wierzący Dostojewski, starając się pogodzić głęboko przezeń poznany świat nikczemności ludzkiej — z Bogiem. Przeczytajmy sobie sławną „Legendę o Wielkim Inkwizytorze" z Karamazowych. Tu przeciwstawia Dostojewski swoje pojmowanie chrześcijaństwa —rzymskiemu klerykalizmowi. Treść: Chrystus w średniowieczu ponownie ukazuje się w Hiszpanji ludowi, ale Inkwizycja każe Go rzucić do lochów, chociaż odrazu Go poznała. Przyszedłeś nam przeszkadzać! powiada Wielki inkwizytor. Wszak *naprawiliśmy* dawną Ofiarę twą (ukrzyżowanie). Zbyt zaufałeś ludziom! Tymczasem ludzie potrzebują władzy, wolności znieść nie są w stanie. I oto zjawiliśmy się my, kler, i opanowaliśmy ten słaby lud. Oparliśmy swą władzę na *Cudzie, Tajemnicy i Autorytecie*. I lud jest nam wdzięczny, i słucha nas, i idzie za nami. Bo człowiek jest słabszy, niż Ty myślałeś. Pocóżeś przyszedł przeszkadzać nam?

Tu Dostojewski zwraca się przeciwko rzymskiemu klerykalizmowi, przeciwko władzy świeckiej kleru etc. i przeciwstawia mu (pozytywnie niedość jasno) wolne braterstwo chrześcijańskie. Tak pojmuje on rosyjskie prawosławie. Jest to naturalnie fantazja, — bo prawosławie faktycznie pełniło świecką służbę policyjną przy caracie (Synod!).

Te „prawosławie" i nacjonalistyczne nuty u Dostojewskiego są niemiłe. Ale jego suggestywne rozważania religijne są niezmiernie interesujące.

Taki jest — w krótkim pobieżnym szkicu — Dostojewski, tytan rosyjskiej i wszechświatowej literatury.

„Jeśli jest *taki*, — zapyta może zjadliwie niemądry burżuazyjny czytelnik, — to czegoż się pan nim zachwyca, tym antysocjalistą?" Otóż zachwycam się nie jego antysocjalizmem, oczywiście, lecz czem innem! Zachwycam się tem *poznaniem człowieka*, które widzę w tej twórczości. Pięknem, szczerością i siłą wewnętrzną tych potężnych powieści. Gorączkową myślą, nerwowo pracującą nad największemi zagadkami bytu.

Starsi zapewne trochę zapominają Dostojewskiego. Młodzi go wogóle mało znają... Niechże przeczytają sobie „Winę i Karę" lub „Braci Karamazowych'. Ze zdumieniem — po Wallace'ie a chociażby Benoit lub Morandzie — uprzytomnią sobie, do jakich głębin psychologji może sięgnąć analiza człowieka i do jakich szczegółów problematyki filozoficznej może wznieść się myśl ludzka w powieści.

Kazimierz Czapiński.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WARSZAWSKI OKR. PPS. W czwartek dnia 9 kwietnia r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Długa 19, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego O. K. R-u. O godz. 6-ej odbędzie się posiedzenie O. K. R-u.

CZWARTEK, 9-go kwietnia.

PRAGA, godz. 6 w., posiedzenie Komitetu.

ŚRÓDMIEŚCIE, godz. 7 w., posiedzenie Komitetu.

ORGANIZACJA. TRAMWAJOWA PPS o godz. 5.30 po poł. zebranie członków Koła w lokalu Leszno 53.

W piątek, dnia 10 kwietnia r. b. odbędą się zebrania na Dzielnicach Partyjnych z referatami:

MARYMONT — ŻOLIBORZ, godz. 7 w., Mickiewicza 1, referat polityczny.

GROCHÓW, godz. 7 w., Osiecka 33, referat polityczny.

CZERNIAKÓW, godz. 7 w., Nowosielecka Nr. 1, referat polityczny.

NOWE-BRUDNO, godz. 7 w., Siedzibna Nr. 5 m. 10, referat polityczny.

T. U. R.

WYKŁADY T.U.R.

Piątek 10 kwietnia.

Wola-Czyste, Grzybowska 57, godz. 7 wiecz.; tow. S. Weychert: „Walka klas".

Jerozolima, Leszno 53, godz. 7 wiecz.; tow. Zb. Nowicki: „Walka klas".

Powązki, Dzielna 95, godz. 7 w.: tow. Z. Krieger: „Życie gospodarcze Polski" część II.

Powiśle, Czerwonego Krzyża 20 godz 7 wiecz.; tow. L. Winterok: „Walka klas".

Mokotów, Chocimska 23, godz. 7 w.: tow. W. Gumplowicz: „Czy samowystarczalność poszczególnych państw jest możliwa?"

Ochota, Przemyska 18, godz. 7 wiec.; tow. A. Krieger: „Wojna i pokój".

Sobota, 11 kwietnia.

Praga, Długa 19, godz. 7 wiecz.: tow. S. Weychert: „Wojna i pokój".

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. KSAWEREGO PRAUSSA. W piątek, dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie organizacyjne.

Ruch akademicki

SEKCJA SAMOKSZTAŁCENIOWA Z. N. M. S. W czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 (I p). odbędzie się IV zebranie z cyklu *„Najważniejsze zagadnienia polityki socjalistycznej"* z referatem tow. *Wiktora Altera* p. t. *„O komuniźmie"*.

Ruch kult-oświatowy

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ. W czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 8-ej w., w lokalu przy ul. Królewskiej 16 *ob. Wiesław Sten* wygłosi odczyt p. t. *„Chrystus a ideał ludzkości"*.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Anna Christie".
APOLLO: „Kawiarenka".
CAPITOL: „Alraune".
CASINO: „Dusze czarnych".
COLOSSEUM: „Koniec świata".
COLOSSEUM: (mała sala) „Dziecko cyrku".
FILHARMONJA: „Odkupienie".
KOMETA: „Chłopi".
MAJESTIC: „Strzelcy" z Pat i Patachon.
MIEJSKI: „Wiatr od morza".
POLA NEGRI PALACE: „Na Zachodzie bez zmian".
PALACE: „Z rozkazu księżniczki".
PAN: „Poganin".
REWJA (Mokotowska 73): „Policmajster Tagiejew" i rewja.
SPLENDID: „Dusze bez steru".
STYLOWY: „Na Zachodzie bez zmian".
ŚWIATOWID: „Marokko".
TECZA: „Moje słoneczko".
UCIECHA: „Porucznik Armand".
WISŁA: „Przygoda jednej nocy".
ZNICZ: „Człowiek który kręci".
CRISTAL: „Zemsta czerwonoskórych".
CZARY: „O czem się nie myśli".
FORUM: „Senor americano".
HOLLYWOOD: „Yakichi-drwal".
LUX: „Uroda życia".
KINO „ZŁOTY": „Trędowata".
MEWA: „Pocałunek" z Gretą Garbo.
PETIT TRIANON: „Nieśmiertelna miłość".
PROMIEŃ: „Arka Noego".
ROXY: „Golgota uczciwej kobiety".
STAROMIEJSKI: „Ostatnia kompanja".
TOMBOLA: „Bohaterski komendant".
TON: (Puławska 39): „Na Sybir".
URANJA: „Walka o złoty róg".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

KRONIKA STOŁECZNA

ODROCZENIE STAWIENNICTWA WOJSKOWEGO

Poborowi rocznika 1909, którzy otrzymali karty powołania na dzień 8 b. m. mają się stawić do właściwych formacyj w dniu 15 b. m. Ci, których termin powołania oznaczony jest w kartach na dzień 9-go maja obowiązek stawienia się w dniu 16-ym, zaś powołani na 10 kwietnia obowiązani są stawić się 17-go.

PRZED POBOREM ROCZNIKA 1910

W najbliższych dniach komisarjat rządu ostatecznie ustali plan poboru tegorocznego rocznika 1910. Plan poboru będzie rozplakatowany po całem mieście, przyczem wezwani będą do poboru urodzeni w roku 1910 oraz ci z roczników poprzednich, którzy korzystali z odroczeń na podstawie stwierdzenia słabego stanu zdrowia.

Powołani do poboru nie otrzymają żadnych kart powołania. Każdy obowiązany jest zgłosić się w dniu oznaczonym w plakacie. Niestawienie się w terminie pociąga za sobą kary.

OTWARCIE NOWEGO STAROSTWA

śródmiejsko - warszawskiego, przy ul. Nowowiejskiej nastąpi dopiero w początkach maja.

KTO BĘDZIE LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ I MUZYCZNEJ

W przyszłym tygodniu zbiorą się komisje, wybrane przez radę miejską, które powezmą uchwały, dotyczące przyznania tegorocznych nagród m. st. Warszawy literackiej i muzycznej. Nazwiska kandydatów dotychczas nie są znane.

ZAINTERESOWANIE PRZETARGAMI

które zostały ogłoszone przez miasto jest wielkie. Np. na budowę hali przy ul. Wolskiej 24 wpłynęło do Magistratu 16 ofert. Nadmiar ofert tłumaczy się oczywiście perspektywami zarobkowemi, jakie stoją przed oferentami.

LIKWIDACJA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH

Do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęły, zawiadomienia o likwidacji w ciągu m. marca 83 zakładów przemysłowych w Warszawie.

Zlikwidowane przedsiębiorstwa rekrutują się z różnych gałęzi i stanowią większe, średnie i mniejsze warsztaty pracy, położone w różnych dzielnicach. Liczba zlikwidowanych w omawianym czasie przedsiębiorstw przemysłowych jest większa od odpowiednich danych za m. luty.

FONTANNA W OGRODZIE SASKIM

wymaga natychmiastowej reperacji. Ponieważ brak na to funduszów więc latem będzie nieczynna.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA

10 b. m. w lokalu przy ul. Dobrej 72 o godzinie 9 rano odbędzie się dodatkowa komisja poborowa, na którą stawić się mają poborowi, zamieszkali na terenie komisarjatów P. P. 6, 7, 8, 10, 19 i 22.

KRWAWY DRAMAT MAŁŻEŃSKI

USIŁOWANIE MĘŻOBÓJSTWA I SAMOBÓJSTWO

Wczoraj około godz. 6, przy ul. Ogrodowej 6, rozegrał się następujący dramat małżeński:

W domu tym od szeregu lat zamieszkiwali: 46-letni Leon Klikowicz introligator z żoną i dwoma synami. Przed kilku laty u Klikowiczów mieszkał jako sublokator Bolesław Malewski. Przed 4-laty M. wyprowadził się do Rembertowa, w krótkim czasie zaś — żona Klikowicza uciekła od męża i zamieszkała u Malewskiego. Po 4 latach, t. j. przed dwoma miesiącami Klikowiczowa powróciła do męża. Od tej chwili jednak zaczęła zdradzać objawy rozstroju nerwowego. Często w nocy nie spała, chodziła po ulicy, trzymała się za głowę, do dozorczyni zaś — mówiła: „Ratuj mnie pani bo mi przyjaciela odebrali". Mąż czynił starania aby chorą umieścić w szpitalu, lecz z powodu przepełnienia nie mógł tego uczynić. Wczoraj około godz. 6-ej śpiący w kuchni starszy syn Józef został obudzony przeraźliwemi krzykami ojca swego. Gdy wpadł do pokoju ujrzał okrwawionego ojca, leżącego w łóżku, obok którego znajdowała się siekiera. W tym momencie matka stojąc już na parapecie okna, wyskoczyła z 4-piętra na ulicę. Spadając otarła się ręką o zamiatającą chodnik dozorczynię Józefę Marcinkowską, i upadła do rynsztoka. W chwilę po upadku K. doznała pęknięcia czaszki i przed przybyciem pogotowia — zmarła. Zwłoki przeniesiono do bramy. Lekarz po stwierdzeniu śmierci, udał się do mieszkania Klikowicza, którego opatrzył, stwierdzając rany cięte czoła i lewej ręki, zadane siekierą. Na miejsce przybyła policja.

Po opatrunku, Klikowicza i syna jego, przewieziono karetką do 7 komis., celem przeprowadzenia dochodzenia. Wypadek ten wywołał w całej dzielnicy zrozumiałe poruszenie.

POSTRZELENIE KASIARZA

Edward Walery Zakrzewski, kasiarz z Warszawy, wraz z kilku innymi sprawcami, usiłował rozbić kasę w Banku Właścicieli Nieruchomości w Białymstoku. W czasie borowania otworu obok zamku w drzwiach prowadzących do korytarza banku, kasiarze byli spłoszeni przez woźnego, porzucili narzędzia i zbiegli. Na ulicy, za uciekającymi pobiegł policjant, strzelając z rewolweru. Jedna z kul trafiła Zakrzewskiego w prawą nogę i pod prawą łopatkę.

Nieprzytomnego Z. przewieziono do miejscowego szpitala św. Rocha. Pozostali sprawcy zbiegli.

TRAGEDJA DOROŻKARZA

Henryk Florak, dorożkarz, chcąc pozbawić się życia, zadał sobie nożem 3 rany kłute jamy brzusznej na ul. Barskiej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na ul. Senatorskiej wprost kościoła św. Antoniego wypadła z tramwaju Franciszka Posiadalina. Nieszczęśliwą przewieziono karetką Kasy Chorych do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził wstrząs mózgu i ranę tłuczoną głowy. Po opatrunku, P. w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Ducha.

2-LETNI CHŁOPIEC UTONĄŁ W DOLE WAPIENNYM

We wsi Lesznowola (gm. Kobylin) pozostawiony chwilowo bez dozoru 2-letni Stanisław Sawicki, bawiąc się na podwórzu, wpadł do dołu po wapnie napełnionego wodą i utonął.

ZE SPORTU

OBRADY DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

Doroczne walne zgromadzenie koła warszawskiego Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów sportowych odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godz. 10 rano w lokalu ZZ. (Wiejska 11 m. 16).

W dniu 19 b. m. o godz. 10 w lokalu ZZ. odbędzie się walny ogólnopolski zjazd prasy sportowej

BIEG NA PRZEŁAJ W ŁODZI I POZNANIU

W kobiecym biegu na przełaj w Łodzi na trasie 1.200 mtr. wygrała Głażewska 5:06.8 przed Lajzerowiczówną 5:26.8 i Wierną.

W Poznaniu bieg Sokoła na trasie 4 km. wygrał Jakubowski 13:19 przed Miałkasem 13:21 i Robińskim.

MISTRZOSTWA W. R. S. K. O. ODWOŁANE.

W dniu dzisiejszym, mające się odbyć rozgrywki w koszykówce, zostały odwołane.

Najbliższe mecze odbędą się w przyszły czwartek.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Z. R. S. S.

Dziś o godz. 18 w lokalu Z. R. S. S. ul. Flory 1 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Z. R. S. S.

TURNIEJ PIŁKARSKI NA GROCHOWIE

Na boisku Orła na Grochowie rozegrano turniej piłkarski, przyczem w finale Maraton pokonał Weker 4:2.

NOWY REKORD ŚWIATOWY NA ŁODZI MOTOROWEJ.

W Buenos Aires znany kierowca Kay Den pobił na swej motorówce Miss England II rekord światowy szybkości, osiągając 166,9 km. na godzinę.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MALARZ przyjmuje roboty: **olejne, lakierowe, klejowe i tapetowe.** Ul. Janowska Nr. 16 m. 7.

KINO ATLANTIC
CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10.15
GRETA GARBO
w arcydziele dźwiękowem
„Anna Christie"
Nad program: Nowy film reżysera RENFRO z cyklu „MÓWIĄCE PSY".

KINO DŹWIĘKOWE MAJESTIC
Nowy-Świat 43. Pocz. 5. Niedz. i święta 12
Wielki program świąteczny
Najzabawniejsza, najmilsza i najweselsza para komików
PAT i PATACHON
jako STRZELCY
rozśmieszą wszystkich w dowcipnych i barwnych przygodach dwóch druhów tancerzy, strzelców, artystów.
Nadprogram: Harold Lloyd jako Cowboy mimowoli

„FILHARMONJA" Początek 6, 8 i 10
Wspaniały film dźwiękowy reż. genjalnego FREDA NIBLO
„ODKUPIENIE"
w/g. LWA TOŁSTOJA. W rolach głównych:
JOHN GILBERT, RENÉE ADORÉE, ELEONORA BOARDMAN, CONRAD NAGEL

KINO-REWJA ZNICZ
Dziś i dni następnych
CZŁOWIEK, KTÓRY KRĘCI
w roli głównej Buster Keaton.
NA SCENIE Humor, Śpiew, Taniec
Wesoła rewja w 14-tu odsłonach p. t.
Hallo! Hallo! „I już po świętach"
z udziałem całego zespołu pod kier. I. Truszkowskiego. Tańce i ewolucje w inscenizacji układu Bogusława Melerwila.
CENY MIEJSC OD 1 ZŁ. 25.
Początek o g. 5 pp., w niedz. i święta 2 pp.

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49 Tel. 48-51
NA EKRANIE
„CHŁOPI"
dramat erotyczny według słynnego dzieła W. Reymonta.
NA SCENIE
WYSTĘPY ARTYSTÓW

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o g. 6.30, w niedziele o g. 5 p. p.
Dla młodzieży dozwolony
M. Malicka, Brodzisz, Bodo, Stępowski
w polskim dźwiękowcu p. t.:
WIATR OD MORZA
wł. Muzafilm. Nad program.

POLA NEGRI PALACE
Pl. Teatralny Pocz. o 6, ost. o 12-ej
W soboty i niedziele początek o 12-ej
Dziś i codziennie
„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN"
według REMARQUE'A
NADPROGRAM: Aktualności dźwiękowe.
Aparatura Western Electric.

DŹWIĘKOWE KINO UCIECHA
ZŁOTA 72
Pocz. w I i II-gi dzień świąt o g. 4, 6, 8, 10
RAMON NOVARRO
jako
„Porucznik Armand"

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA"
Przejazd 9. Pocz. 6.15,
Kto wzrusza serca widzów?
Janet Gaynor, Charles Farrel
w filmie „Foxa" p. t.
MOJE SŁONECZKO
Ceny miejsc od 1 zł.

Kino ŚWIATOWID Marszałkowska 111 Pocz. 4, 6, 8, 10,
Passep., bil. ulg. i bezpłatne nieważne.
„MAROKKO"
MARLENA DIETRICH i GARY COOPER
Na godz. 10 miejsca numerowane.

w COLOSSEUM Pocz. o 6-ej
CENY MIEJSC OD 80 GROSZY !
NA GIGANTYCZNY FILM DŹWIĘK.
„KONIEC ŚWIATA"
MAŁA SALA: Początek 4.
„DZIECKO CYRKU". Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR REWJA Mokotowska 73 telefon 8-66-26.
Policmajster Tagiejew
wg. powieści GABRJELI ZAPOLSKIEJ.
W roli gł.: BOGUSŁAW SAMBORSKI.
NA SCENIE rewja p. t.
„WESOŁEGO JAJECZKA"
Początek 3 pp.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 „Król—kochanek"

Narodowy
o g. 8 „O żonach złych i dobrych"

Nowy
o g. 8 w. „Mam prawo odejść"

Letni
o g. 8 „Noc Sylwestrowa"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Codziennie „Dom otwarty", w reżyserji Stanisławy Perzanowskiej i w obsadzie premjerowej.

TEATR WIELKI. Dziś wieczór grana będzie nowa komedja muzyczna w 5-ciu obrazach „Król kochanek".

TEATR NARODOWY. Tylko dziś i jutro — ostatnie dwa razy grana będzie komedja A. Nowaczyńskiego p. t. „O żonach złych i dobrych".

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE NARODOWYM. W sobotę dnia 11 b. m. wchodzi na repertuar sztuka cenionej powieściopisarki i autorki dramatycznej Zofji Nałkowskiej p. t. „Dziej jego powrotu". Nowość ta, którą wprowadza na scenę dyr. Chaberski otrzymała pierwszorzędną obsadę pp.: Gromnicka, Lindorfówna, Węgrzyn, Chmieliński, Łuszczewski. Nowedekoracje pomysłu prof. Drabika. Nowość ta wywołała wielkie zainteresowanie.

TEATR NOWY. Codziennie „Mam prawo odejść".

TEATR LETNI. Codziennie „Noc Sylwestrowa".

W próbach głośna komedja Molnara „Dobra wróżka".

TEATR POLSKI. Dziś „Mąż z grzeczności".

TEATR MAŁY. Codziennie „Koniec i początek".

TEATR „MORSKI OKO", Jasna 3. Tylko dziś grana będzie rewja „Sympatja Warszawy".

W piątek z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

W sobotę premjera rewji p. t. „Podróż na księżyc".

TEATR „QUI PRO QUO". Codziennie rewja „W murowanej piwnicy".

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Codziennie rewja p. t. „Idzie wiosna".

TEATR „NOWOŚCI". Codziennie „Róże z Florydy".

TEATR „NOWY ANANAS". Codziennie rewja „Tata nie wraca".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja p. t. „Staropolskim zwyczajem podzielmy się jajem".

Z FILHARMONJI. Wilhelm Backhaus, pianista o światowym rozgłosie, daje dziś w Filharmonji recital.

Na piątkowym wielkim koncercie symfonicznym poznamy najnowsze dzieło Jana Maklakiewicza, mianowicie jego koncert skrzypcowy, który wykona Irena Dubiska. W koncercie weźmie również udział doskonały pianista Stefan Askenaze.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj podczas ciągnienia V kl. loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Po zł. 5.000 — Nr. Nr.: 67578 160581.

Po zł. 3.000 — Nr. Nr.: 85640 171106.

Po zł. 2.000 — Nr. Nr.: 5658 19605 24572 26462 41600 48424 57992 64916 79776 86518 87269 88576 617 88892 100611 104691 105719 960 135884 161255 168725 182773.

Po zł. 1.000 — Nr. Nr.: 6753 12127 621 20806 30434 34825 43404 19836 51437 57028 81238 101716 130062 938 138705 142178 163526 164790 167929 173642 176058 177273 190365 191030 203356.

Place pod Warszawą na spłaty od 5 groszy. Hoża 1—2. 372

Rzeczy ciekawe i aktualne

OCEANY POCHŁANIAJĄ STOPNIOWO CAŁĄ ŚRODKOWĄ AMERYKĘ

POTWORNE TRZĘSIENIA ZIEMI PRZYSPIESZAJĄ KATASTROFĘ

Jeżeli rzucimy okiem na mapę obu Ameryk to zauważymy, że ląd jej części północnej stale się zwęża, począwszy od **Meksyku** poprzez **Guatemalę, Honduras, Nikaraguę,** aż wreszcie najwęższy pasek lądu został przekopany i ochrzczony nazwą kanału **Panamskiego.** Potem dotychczasowo wąski pas lądu znów się rozszerza, tworząc wielki ląd **Ameryki Południowej.** Wynika z tego, iż ląd Środkowej Ameryki od czasów przedhistorycznych, atakowany przez wody oceanów **Atlantyckiego i Spokojnego, ulega stopniowej zagładzie.**

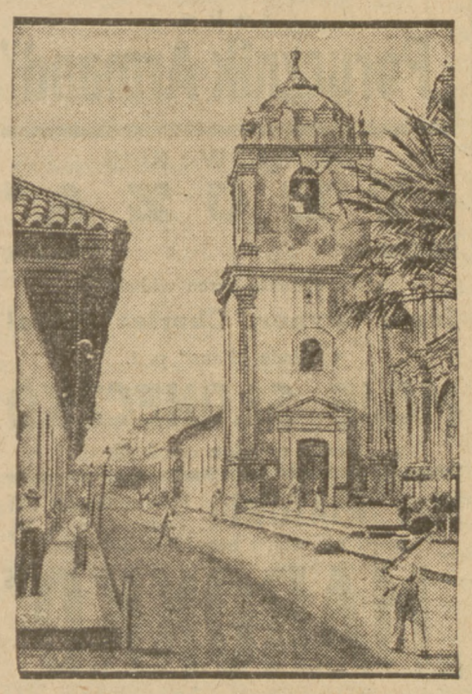

MIASTO LEON, NOWA STOLICA NIKARAGUI.

Do powiększania katastrofy w dużym stopniu przyczyniają się katastrofalne trzęsienia ziemi dość często nawiedzające wąski przesmyk lądu Ameryki Środkowej.

Podczas ostatniego trzęsienia ziemi, które w ostatnich dniach nawiedziło **Nikaraguę,** zupełnemu zniszczeniu — jak wiadomo — uległa stolica **Managua.** To, czego nie zniszczyły dwa potężne wstrząsy, pożera szerzący się od kilku dni pożar. Dostęp do płonącego miasta jest zupełnie uniemożliwiony, gdyż drogą lądową niesposób jest przedrzeć się przez dziewicze puszcze, okręty zaś nie mogą dotrzeć do brzegów **na skutek zmienionego profilu dna morskiego.** Wszelką pomoc i akcję ratowniczą kieruje się drogą powietrzną. Ze Stanów Zjednoczonych wyruszyło kilka eskadr lotniczych, wiozących lekarzy, żywność i środki opatrunkowe. Straty materjalne są olbrzymie i prawdopodobnie kwitnąca **Managua** nigdy już nie podźwignie się z katastrofy. Rząd zresztą sam starcił wiarę w odbudowę stolicy, gdyż przeniósł swą siedzibę do miasta **Leon** — dawnej stolicy Republiki.

***

Pierwsze nasze zdjęcie przedstawia główną ulicę nowej stolicy Nikaragui. Druga ilustracja, przesłana drogą radjową, jest właściwie pierwszem zdjęciem z terenu straszliwej katastrofy. Daje ona wyobrażenie o rozmiarach spustoszenia w stolicy Nikaragui. Warto zaznaczyć, że zdjęcie zostało dokonane z aeroplanu.

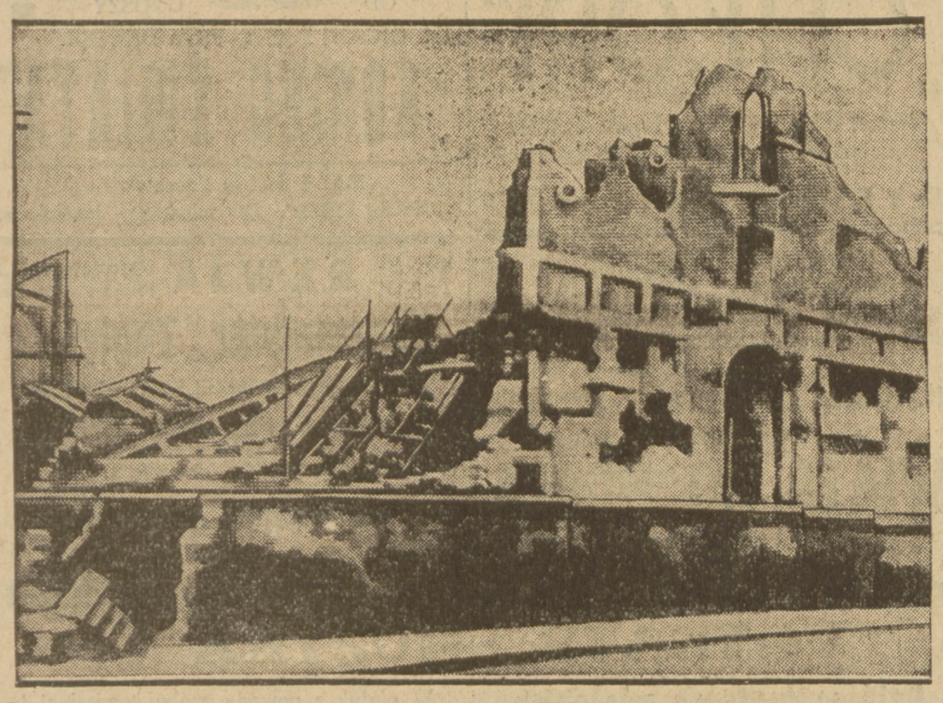

ZGLISZCZA I RUINY W MANAGUI — STOLICY NIKARAGUI.

WSPANIAŁE URZĄDZENIA PRZEBUDOWANEJ BIBLJOTEKI UNIWERSYTETU WARSZ.

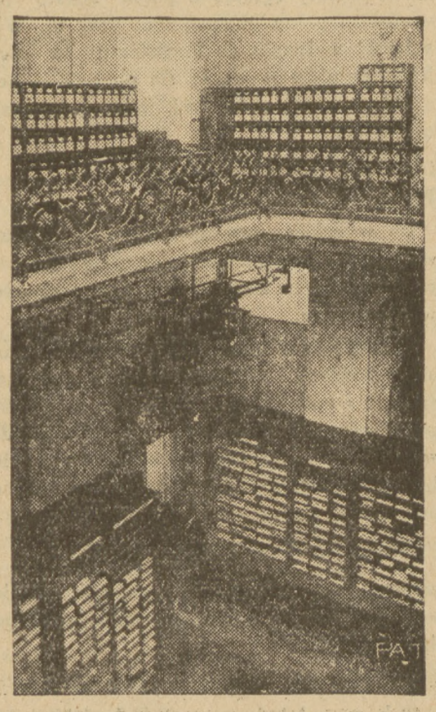

Kilka dni temu nastąpiło w Warszawie otwarcie nowoprzebudowanej Bibljoteki Uniwersytetu Warszawskiego. Gmach bibljoteki dostowany został do nowoczesnych wymagań techniki i hygieny. Ilość miejsc w Bibljotece powiększono z niespełna 100 na 200 oraz zastosowano po raz pierwszy w Polsce transporter elektryczny, który **automatycznie przy pomocy mechanizmu, przypominającego warszawskie automaty telefoniczne, podaje zamówione książki z magazynów do czytelń w ten sposób, że czytelnik sam odbiera zamówione książki.**

W czasie, gdy gmach i urządzenia jego podlegały przeróbkom, uporządkowano zbiory Bibljoteki, oraz uzupełniono i udoskonalono katalog. Udoskonalenia te polegają na zaprowadzeniu katalogów krzyżowego oraz przedmiotowego, który przy pomocy encyklopedycznego skrótu daje jasny pogląd na całość Bibljoteki; dotychczas bowiem istniał tylko katalog alfabetyczny, który zresztą również uzupełniono.

Do gabinetu rycin sprowadzono dział grafiki współczesnej, zaś dział rękopisów uzupełniono działem, dotyczącym spuścizny rękopiśmiennej po wybitnych osobistościach XIX i XX stulecia.

Urządzono pozatem nadzwyczaj wygodną specjalną czytelnię dla profesorów. Zaprowadzono czytelnię pism, która posiada już **2.300 różnych, przeważnie naukowych wydawnictw;** wypożyczalnię przeniesiono na parter, co przyczyni się wybitnie do jej sprawności. Pozatem zmontowano w gmachu windę dla użytku personelu technicznego, i w razie potrzeby dla czytelników.

Nasze zdjęcie przedstawia fragment Bibljoteki. Na górze sala katalogów, na dole czytelnia pism. Między piętrami widoczny jest transporter, który po raz pierwszy w Polsce zastosowano w Bibljotece.

CZŁOWIEK, KTÓRY POWIESIŁ 6.547 LUDZI

W CIĄGU DWUNASTU LAT

Człowiekiem tym jest oczywiście kat. **Kat Republiki Tureckiej.** Oficjalnie nie nosi on żadnego nazwiska. Popularnie nazywają go **„panem z Angory".** W wywiadzie z dziennikarzami „pan z Angory" stwierdził, że w ciągu dwunastu lat, to jest od **1919 roku** powiesił już **6.547 ludzi.** „Robota" — chwalił się kat — była zawsze wykonana „porządnie, czysto i uczciwie". Skazańcy należeli do rozmaitych narodowości. Przeważnie byli to **Turcy, Grecy, Ormianie, Arabowie, Persowie, Cyganie oraz Bułgarzy.**

„Pan z Angory" wieszał ich za rozmaite zbrodnie — **przeważnie jednak za przestępstwa polityczne.** Najwięcej bo **przeszło 3000 „powiesiło się"** w latach od 1919 — 1922, czyli w okresie groźnych spisków na całość młodej republiki i wojny grecko - tureckiej. Drugiem takim okresem masowego wieszania były czasy ostatnie, ukoronowane straceniem spiskowców z **Menemen.**

Ponieważ za każdego powieszonego rząd mu płaci, więc „Panu z Angory" nie źle się powodzi. Z drugiej zaś strony — uważa, że i w przyszłości nie zostanie skazany na pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, jako, że **zawsze znajdzie dość obywateli tureckich, których trzeba będzie z tych czy z innych powodów — powiesić!**

W końcu kat turecki stwierdził, że cieszy się doskonałem zdrowiem i ma nadzieję, że przy wykonywaniu swego „miłego" zawodu dociągnie conajmniej do cyfry **10.000,** do której to liczby mu już zresztą niedużo brakuje.

Nasza ilustracja przedstawia jednego z powieszonych przez „Pana z Angory" derwiszów podczas ostatniego powstania w **Menemen,** stłumionego — jak wiadomo — krwawo przez rząd turecki.

JEDNA Z SZUBIENIC W MENEMEN.

EKSPLOZJA NA ŁODZI PODWODNEJ W RIO DE JANEIRO

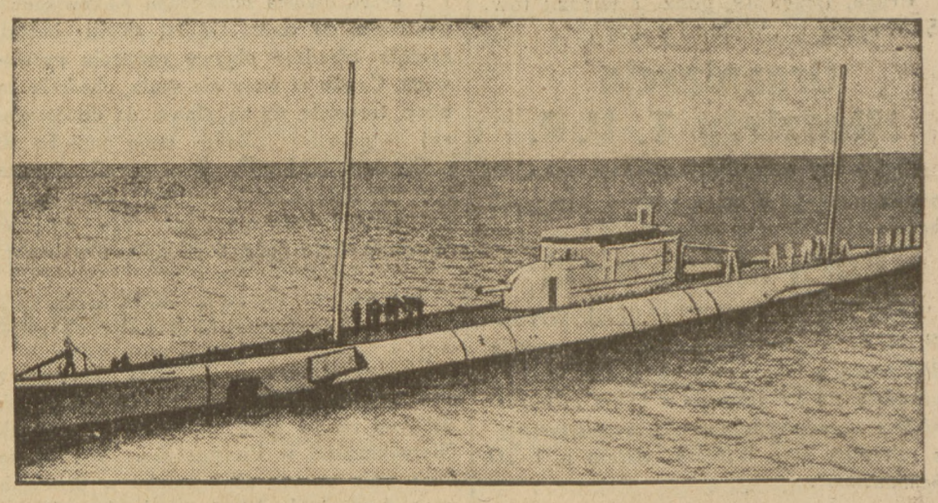

Na brazylijskiej łodzi podwodnej **„Humayta"** nastąpiła kilka dni eksplozja. Szereg oficerów oraz liczni marynarze odnieśli ciężkie obrażenia.

Sama łódź oczywiście nie wyszła również cało z katastrofy. Dla floty brazylijskiej strata „Humayty" jest specjalnie „bolesną" gdyż łódź ta — największa w całej flocie — była równocześnie najbardziej nowoczesną.

Zdjęcie nasze przedstawia „Humaytę" przed katastrofą.

ROMAN GUL. 65

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
Halina Pilichowska.

Po raz pierwszy wypadła z bramy kareta wielkiego księcia w nocy. Zobaczył ją Iwan Kalajew. Jakie konie! Jak stukały po zlodowaciałym bruku, jakgdyby grał ktoś na białych klawiszach. Acetylenowe latarnie oślepiały. Jak wicher, przeleciała kareta z ciemną eskortą kozaków. Ale długo dymiły acetylenowe oczy karety wielkiego księcia Sergjusza.

„A więc prawdę powiedział stróż Iwana Wielkiego: obserwować należy nie Nikołajewski i Nieskuczny, ale pałac na Twerskim". Kalajew ruszył z placu.

8.

Nieswojo jakoś Sawinkowowi. Skutek samotności i jeszcze czegoś. Cóż to być może? „Bujda na resorach" — konstatuje Sawinkow. Po pokojach „książęcego domu" chodzą zażywne mamy z prowincji, trzymając za ręce dzieci. Pokazują dzieciom moskiewskie osobliwości. W „książęcym domu" żłopią herbatę kostromscy kupcy. Piją herbatę ze spodeczka. I wydaje się wszystko Sawinkowowi przypominała „Wypoczynek przyjaciół" rosyjskim snem i marą.

Ale James Galley też czasem spaceruje po Kremlu. Myśli: a może spotka przypadkiem karetę wielkiego księcia Sergjusza. Chociaż dotychczas nie spotykał jej. James Galley kupował na spacerze nowy tom poezyj u Sytina i wracał do „książęcego domu", by oczekiwać tam wieczoru.

Ciężko czekać na wieczór. James Galley z nudy czyta „Apokalipsę", rozmyśla o księciu Sergjuszu: — „Gdyby go zabił robotnik, chłop chłostany, lub bity żołnierz — byłoby wszystko w porządku. Ale zabiję ja — szlachcic, inteligent. Dlaczego właśnie ja? Właściwie nie odczuwam w stosunku do niego nawet nienawiści. Ale śmierci jego pragnę. Związany jestem z rewolucją. Prawda, związek to zimny, nie płaczę tak, jak Jegor Janek, lecz zabijam spokojnie może z nudów, a może i nie".

9.

Knajpa Bakastowa koło Sucharewki przy Siennej. A dorożkarska knajpa której zaletą były brudne „oddzielne gabinety", do których wchodziło się wprost z ulicy. Elegancki pan w bobrowym futrze z laską o srebrnej gałce mógł swobodnie siedzieć tutaj z człowiekiem w liberji.

— Widziałem! W nocy, uważasz, widziałem; wydarła się z bramy całkiem blisko, z acetylenowemi latarniami, takich latarń nikt w Moskwie niema.

— A asysta?

Na stole stały przekąski wódka, parę butelek piwa na zapas, żeby nie trudzić kelnera.

— Z kozakami jechał, w stronę Kremla.

— A więc stróż z dzwonnicy miał rację?

— Rozumie się. Denerwowałem się okropnie.

— A więc zabijemy.

Sawinkow nalał kieliszek, wypił, przekąsił wyślizgującym się z pod widelca twardym ogórkiem.

— Janku, po zabójstwie dowiedziałem się czegoś, czego przed zabójstwem nie wiedziałem. Powiadam ci, dziwne to, dalibóg dziwne, jakgdyby staruszek nie przeszedł bez śladu. — zakaszlał Sawinkow, — umarł ale zostawił coś na mnie, we mnie, licho wie gdzie.

— Mówisz o grzechu?

— Nic podobnego, wprost przeciwnie. Przedtem, gdym nikogo jeszcze nie zabijał, czułem, że zabić to grzech, tak i miałem uczucie. A teraz właśnie takiego uczucia nie mam, rozpłynęło się.

Sawinkow nalał pękaty kieliszek.

— Rozumiesz, jakoś nagle wyszło wszystko według Verlaine'a: „Je perds la memoire du mal et du bien". Mówił mi kiedyś Go-, że jego wewnętrznem życiem kieruje kategoryczny imperatyw Kanta, a mój kategoryczny imperatyw — to wola B. O. I już. I nic więcej. Powiedziałem Gocowi, a on powiada, że to moralne pogaństwo. Przedtem zanim kropnęliśmy staruszka — uśmiechał się Sawinkow, — przedtem była jakaś wiara w naszą sprawę, w teraz, w rewolucję, a potem... — Sawinkow rozłożył ręce,— nie mogę zrozumieć, zatarła się, rozumiesz, ta właśnie najcieńsza granica zatarła się, przestałem rozumieć, dlaczego dobrze jest zabijać w imię rewolucji, a w imię kontrrewolucji, naprzykład, źle? Więcej nawet — dla partji zabić trzeba, a dla siebie jakoś ani rusz nie wolno.—Sawinkow roześmiał się chrapliwie, nieco przepitym głosem, wpijając w Kalajewa wąskie rozgorzałe oczy.

Kalajew siedział, nachylony ku Sawinkowowi. Na bladawej, delikatnej twarzy malował się jakgdyby przestrach.

— Nie rozumiem — powiedział.—Powiadasz: zabić trzeba, nie trzeba. Tak, kochany Borysie, zabijać nigdy nie trzeba; przecież my zabijamy tylko po to, by w przyszłości żyć kulturalnie, żyć właśnie bez tego przeklętego teroru. Zabijać nigdy nie „trzeba", tylko wówczas, gdy po za zabójstwem stoi wielka miłość, wielkie umiłowanie ludzkości, prawdy, sprawiedliwości, socjalizmu, wolności, człowieka jako brata, tylko wtedy można zabić, i my, idąc drogą teroru nietylko wszak zabijamy „ich", my zabijamy siebie, „swoją duszę" składamy na ołtarzu idei.

Sawinkow roześmiał się.

— A więc ja już ją złożyłem.

Dalszy ciąg nast

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.